

Spis treści

POŻEGNANIE.....	7
UCHWAŁY	10
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIECIA.....	18
GLOSZY	38
ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2007, NR 4	71
INFORMACJE	76
Dane statystyczne – luty 2007 r.	78

Redakcja

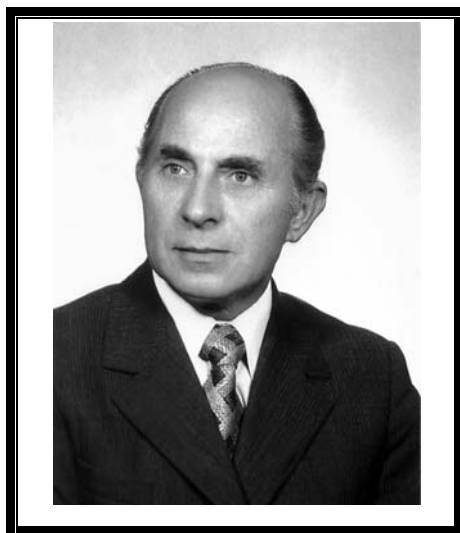
Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Marcin Kołakowski, Maciej Machowski,
Radosław Nowaczewski, Maciej Plaskacz,
Małgorzata Sekuła, Elżbieta Szczepanowska,
Tadeusz Zembrzuski, Andrzej Zielony

przy udziale



STANISŁAW DMOWSKI
Sędzia Sądu Najwyższego
(1926 – 2007)

W dniu 3 lutego 2007 r. w Warszawie
zmarł sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku
Stanisław Dmowski

Sędzia Stanisław Dmowski urodził się dnia 5 listopada 1926 r. w Dmochach, woj. lubelskie. Studia prawnicze na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ukończył w 1952 r., uzyskując tytuł magistra. Pracę w wymiarze sprawiedliwości rozpoczął już w czasie studiów – w 1951 r. – jako aplikant w okręgu Sądu Wojewódzkiego w Lublinie. W dniu 25 czerwca 1952 r. został mianowany asesorem, a w dniu 14 lutego 1953 r. sędzią Sądu Powiatowego w Lublinie. Od grudnia 1953 r. do lipca 1955 r. był Przewodniczącym Wydziału Zamiejscowego w Janowie Lubelskim Sądu Powiatowego w Kraśniku, a także wiceprezesem tego Sądu.

Od dnia 16 czerwca 1955 r. sędzia Stanisław Dmowski był sędzią Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, gdzie pełnił m.in. funkcje przewodniczącego wydziału, wizytatora ds. cywilnych oraz wojewódzkiego kierownika szkolenia. W dniu 10 października 1968 r. został delegowany do pełnienia czynności w Ministerstwie Sprawiedliwości, w Departamencie Nadzoru Sądowego.

Uchwałą z dnia 18 maja 1972 r. Stanisław Dmowski został mianowany sędzią Sądu Najwyższego. Od dnia 1 stycznia 1984 r. był przewodniczącym Wydziału IV, a od dnia 1 stycznia 1990 r. – Wydziału III Problemowego. W latach 1972–1982 pełnił także funkcję rzecznika Sądu Dyscyplinarnego Wyższego i Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego. Od dnia 1 lipca do dnia 18 września 1995 r., w czasie gdy Prezes Stanisław Rudnicki pełnił obowiązki Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Stanisław Dmowski zastępował Prezesa kierującego pracami Izby Cywilnej.

W stan spoczynku przeszedł w dniu 6 listopada 1996 r., podejmując – w niepełnym wymiarze godzin – pracę w Biurze Orzecznictwa, a następnie w Biurze Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, najpierw jako główny specjalista, a następnie członek Biura.

Sędzia Stanisław Dmowski był wybitnym sędzią, znakomitym prawnikiem cywilistą i powszechnie szanowanym autorytetem. Wydał wiele ważnych, precedensowych orzeczeń, jako sprawozdawca wielu uchwał, także w składach powiększonych. Uczestniczył w piśmiennictwie prawniczym. Pisał artykuły, glosy i przeglądy orzecznictwa, głównie z dziedziny prawa spółdzielczego, rzeczowego, obligacyjnego i rodzinnego. Jest współautorem komentarzy, wielokrotnie wznawianych i powszechnie wykorzystywanych w praktyce sądowej i adwokackiej.

W liście pożegnalnym towarzyszącym przejściu Stanisława Dmowskiego w stan spoczynku Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Adam Strzembosz napisał: *„Należał Pan do najwybitniejszych cywilistów. Pana umiejętność wykładania norm prawnych i formułowania przekonujących koncepcji rozwiązywania trudnych problemów jurydycznych długo będzie wpływać na orzecznictwo Izby Cywilnej Sądu Najwyższego i sądów niższych”*. Te słowa pozostają i pozostaną aktualne.

W uznaniu zasług dla wymiaru sprawiedliwości sędzia Stanisław Dmowski odznaczony został m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (1959 r.), Krzyżem Kawalerskim (1971 r.), Krzyżem Oficerskim oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1996 r.).

Zmarł w Warszawie w dniu 3 lutego 2007 r. po niespodziewanej, ciężkiej chorobie. Został pochowany w dniu 9 lutego 2007 r. na Cmentarzu Północnym w Wólce Węglowej, w Alei Zasłużonych.

J.G.

Z bogatego jurysdykcyjnego dorobku sędziego Stanisława Dmowskiego warto przypomnieć uchwały podjęte przez Sąd Najwyższy w składach powiększonych, w których był sprawozdawcą i autorem uzasadnień:

Orzeczenie o kosztach związanych z postępowaniem o nadanie klauzuli wykonalności, zamieszczone w treści tej klauzuli, stanowi tytuł wykonawczy uprawniający do ich ściągnięcia.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 5 lipca 1974 r., III CZP 25/74, OSNCP 1975, nr 1, poz. 2)

Do wartości przedmiotu współwłasności w rozumieniu § 29 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 czerwca 1967 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (jednolity tekst: Dz.U. z 1973 r. Nr 21, poz. 127) wlicza się wartość części składowych rzeczy (art. 47 § 2 k.c.) także wtedy, gdy nakłady na rzecz zostały poczynione odrębnie przez poszczególnych współwłaścicieli.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 lutego 1977 r., III CZP 64/76, OSNCP 1977, nr 8, poz. 123)

Mąż matki, zobowiązany prawomocnym wyrokiem do świadczenia alimentów na rzecz dziecka, może z chwilą prawomocnego obalenia domniemania jego ojcostwa w drodze zaprzeczenia ojcostwa żądać ustalenia, że jego obowiązek alimentacyjny ustał co do świadczeń alimentacyjnych nie spełnionych do tej chwili.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 11 października 1982 r., III CZP 22/82, OSNCP 1983, nr 1, poz. 2)

Zobowiązanie kontraktującego do udzielenia producentowi pomocy w zakupie słupów w liczbie niezbędnej do założenia plantacji chmielu wynikające z części I ust. 3

pkt 1 szczegółowych warunków kontraktacji chmielu nie stanowi umowy o świadczenie przez osobę trzecią w rozumieniu art. 391 k.c., lecz jest dodatkowym zastrzeżeniem umowy kontraktacyjnej.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 71/84, OSNCP 1985, nr 11, poz. 166)

Zawarcie ugody sądowej między spadkobiercami w sprawie o dział spadku toczącej się z udziałem uczestnika postępowania będącego osobą zagraniczną nie wymaga zezwolenia dewizowego.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 czerwca 1987 r., III CZP 87/86, OSNCP 1988, nr 2-3, poz. 24)

W wypadku wyjazdu członka spółdzielni mieszkaniowej na stałe za granicę o zasadności wynikającego z art. 221 § 1 Prawa spółdzielczego roszczenia osoby bliskiej decyduje jej wspólne zamieszkiwanie z członkiem w chwili jego wyjazdu za granicę.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 22 czerwca 1988 r., III CZP 18/88, OSNCP 1989, nr 2, poz. 21)

Osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, nie jest samoistnym posiadaczem w dobrej wierze.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSNCP 1992, nr 4, poz. 48)

Brak daty w testamencie własnoręcznym pociąga za sobą jego nieważność tylko wtedy, gdy postępowanie sądowe nie doprowadzi do usunięcia wątpliwości, o których mowa w art. 949 § 2 k.c. Przy ich wyjaśnianiu sąd bierze pod uwagę także dowody wskazujące datę sporządzenia testamentu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 23 października 1992 r., III CZP 90/92, OSNCP 1993, nr 1-2, poz. 4)

WSPOMNIENIE O NASZYM KOLEDZE

ś.p. STANISŁAWIE DMOWSKIM

Staszek Dmowski jest moim kolejnym serdecznym kolegą, który dożywszy szczęśliwie kresu swoich osiemdziesięciu lat przestąpił próg wiecznego życia, w które wierzył i którego obietnicy bezgranicznie zaufał. Przed nim odeszli tak przecież niedawno – że wciąż jeszcze słyszę ich głosy, widzę twarze i pamiętam prowadzone dyskusje – nasi koledzy z Izby: Jurek Ignatowicz, Janusz Pietrzykowski, Franek Wesely, Józef Majorowicz, Zenon Marmaj, Janek Niejadlik, a także zaprzyjaźniony z nami Mareczek Gintowt z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Staszek Dmowski, który dołączył do nas w 1972 r., stał się od razu moim bliskim kolegą, początkowo z tej racji, że zajmowaliśmy razem przez osiem lat wspólny gabinet, a wkrótce ze względu na serdeczne koleżeńskie więzy, które nas łączyły dzięki jego przyjaznemu usposobieniu, życzliwości, wspólnie wyznawanym wartościom, wzajemnej wymianie myśli i poglądów na tematy ogólne i zawodowe. Więzy te istniały nadal, pomimo naszego przejścia w listopadzie 1996 r. w stan spoczynku, które zresztą miało miejsce niemal w tym samym dniu i uświetnione zostało wspólną uroczystością pożegnalną zorganizowaną przez kolegów z Izby Cywilnej oraz uhonorowaniem nas wysokimi odznaczeniem państwowym przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dopóki utrzymujemy osobiste kontakty koleżeńskie, nie zawsze w pełni zdajemy sobie sprawę z tego, jakie cechy osobowe zadecydowały o tym, że odnosimy się do określonej osoby mniej lub bardziej przyjaźnie, życzliwie, obojętnie albo niechętnie. Dopiero spoglądając wstecz oceniamy je nie tylko wartościująco, ale staramy się zrozumieć, na ile nasz własny świat uczuć i wzajemnych międzyludzkich powiązań został zubożony przez zerwanie dotychczasowych kontaktów, spowodowane kolejnym przejściem danej osoby w stan spoczynku – tym razem już wiecznego.

Myślę, że w moim wypadku o bardzo przyjaznym i serdecznym charakterze mojej znajomości ze Staszkiem zadecydowała zasadnicza cecha jego charakteru, jakim była jego życzliwa otwartość na innego człowieka, którego motyw

postępowania starał się zawsze dobrze zrozumieć, a w razie potrzeby usprawiedliwić. Z doświadczenia wiadomo, jak trudna jest taka postawa w sytuacjach konfliktowych, z którymi spotykamy się na co dzień. Staszek nie miał z tym nigdy większych trudności; nie zawsze to rozumiałem i nieraz posądzałem go o zbytnią pobłażliwość. Jego wyrozumiałości dla ludzkich słabości, wad i złych wyborów życiowych towarzyszyła życiowa mądrość, którą zdobywa się tylko przez doświadczenia nabyte w uniwersytecie codziennego życia dzięki wyniesionemu z rodzinnego domu systemowi wartości. Jestem głęboko przekonany, że właśnie ta cecha charakteru Staszka oraz życzliwa bezpośredniość i prostota, z jaką odnosił się do innych, zjednywała wszystkich, którzy go znali, a przede wszystkim kolegów, przez których był lubiany i ceniony.

Nie zawsze zgadzaliśmy się ze sobą. Mieliśmy na przykład różne zdania na temat zaangażowania sędziego w ruch „Solidarności”. On, jak większość sędziów Sądu Najwyższego, był przekonany, że sędzia nie powinien zajmować się działalnością opozycyjną, za którą uchodziła przynależność do NSZZ „Solidarność”, ja byłem przeciwnego zdania, uważając, że jest to działalność niepodległościowa. Rozumiałem to inne stanowisko, i choć go nie podzielałem, różnica zdań nie poróżniła nas. Pamiętam słowa Staszka po zakończeniu zgromadzenia sędziów Sądu Najwyższego, gdy moje wystąpienie o powołaniu w Sądzie Najwyższym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” wywołało gwałtowną reakcję ówczesnego pierwszego prezesa Sądu Najwyższego W. Berutowicza, który nazwał mnie „tubą Wolnej Europy”. Staszek powiedział wtedy: „Jeden z was musi odejść”. Nie przeszkodziło to jednak Staszce w okazywaniu naszej sądowej „Solidarności” sympatii, a nawet swego rodzaju podziwu przez cały czas pełnienia przeze mnie funkcji przewodniczącego.

Po moim powrocie do Sądu Najwyższego nasze wzajemne stosunki jeszcze bardziej się zacieśniły. Przyjął propozycję pełnienia roli mojego zastępcy w kierowaniu Izłą Cywilną, wspierał swoją radą i pomocą. Cieszył się wśród nas ogromnym autorytetem jako znakomity prawnik i sędzia. Miał duży wpływ na kształtowanie poziomu orzecznictwa Izby. Rozstrzygnięcia i sposób ich uzasadnienia w trudnych sprawach, w których był sprawozdawcą, odznaczają się jasnością i precyzją konstrukcji, której źródłem był zawsze dorobek nauki służący rozwojowi orzecznictwa zrównoważonego interesem społecznym i odpowiadającymi mu potrzebami praktyki

wymiaru sprawiedliwości, w tym zwłaszcza dążeniem do utrzymania stabilności orzecznictwa w kluczowych sprawach.

Sędzia Stanisław Dmowski jest autorem wielu komentarzy prawniczych o podstawowym znaczeniu w zakresie prawa cywilnego materialnego i procesowego. Komentarze te odznaczają się wysokim poziomem. W ostatnich dniach aktualizowałem jego część komentarza do księgi pierwszej kodeksu cywilnego (siedem wydań w Wydawnictwie LexisNexis) i przy tej okazji mogłem po raz kolejny przekonać się, jak wielką wartość mają jego komentatorskie uwagi dla potrzeb praktyki.

Staszek był dobrym człowiekiem – wspinałym, kochającym mężem, ojcem i dziadkiem. W ostatnich miesiącach i dniach jego życia byłem w ciągłym kontakcie z Jego Żoną. Znam jej wielki ból i poczucie osamotnienia po tylu szczęśliwych latach rodzinnego życia. Wiem także, że przyjęła je z poddaniem woli Bożej jako nieuchronną kolej losu i z wiarą, że Staszek czeka na spotkanie, które kiedyś musi nadejść...

Stanisław Rudnicki

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 6 października 2006 r., III Ca 1394/06, zagadnienia prawnego:

1. „Czy w procesie o zapłatę należności z tytułu opłat eksploatacyjnych i opłat na poczet funduszu termomodernizacyjnego dopuszczalne jest kwestionowanie przez członka spółdzielni mieszkaniowej opłaty na ten fundusz - ustalonej uchwałą Rady Nadzorczej Spółdzielni;

w przypadku odpowiedzi pozytywnej:

2. „Czy dopuszczalne było, na gruncie art. 209 § 4 prawa spółdzielczego (Dz. U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288, ze zm.) obciążenie członka spółdzielni mieszkaniowej przez Radę Nadzorczą Spółdzielni comiesięcznymi opłatami na fundusz modernizacyjny (termomodernizacyjny) w sytuacji, kiedy nieprzystąpiono do modernizacji budynku mieszczącego lokal spółdzielcy?”

podjął uchwałę:

W sprawie o zapłatę należności z tytułu opłaty na fundusz termomodernizacyjny utworzony uchwałą rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej członek spółdzielni może kwestionować zasadność opłaty. Opłata na fundusz termomodernizacyjny może być pobierana przed przystąpieniem do modernizacji budynku.

(uchwała z dnia 2 lutego 2007 r., III CZP 141/06, M. Sychowicz, E. Skowrońska-Bocian, M. Grzelka)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 13 września 2006 r., II Ca 528/06, zagadnienia prawnego:

„Czy uczestnik (strona postępowania) ma obowiązek uiścić od pisma podlegającego opłacie opłatę podstawową, o jakiej mowa w przepisie art. 14 ustawy

z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w sytuacji, gdy przyznane mu przez sąd częściowe zwolnienie od kosztów sądowych polega na zwolnieniu od uiszczenia całej opłaty od tego pisma?”

podjął uchwałę:

W razie częściowego zwolnienia strony od kosztów sądowych, polegającego na zwolnieniu od uiszczenia opłaty od pisma podlegającego opłacie, pobiera się od tego pisma opłatę podstawową (art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

(uchwała z dnia 7 lutego 2007 r., III CZP 154/06, B. Myszka, D. Zawistowski, H. Pietrzkowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 16 października 2006 r., VI Ga 71/06, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle art. 15 ust. 1 *in principio* ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 78, poz. 684) cesjonariusz wierzytelności cywilnoprawnej jest uprawniony do zgłoszenia do sądu wniosku o uchylenie ugody restrukturyzacyjnej w całości lub w części w przypadku, gdy w spisie, o którym mowa w art. 21 tej ustawy, wymieniony jest cedent?”

podjął uchwałę:

Legitymowanym do złożenia wniosku o uchylenie ugody restrukturyzacyjnej, o której mowa w art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 78, poz. 684 ze zm.) jest także nabywca wierzytelności, o której mowa w art. 21 ust. 2 pkt 5 tej ustawy.

(uchwała z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 148/06, G. Bieniek, J. Frąckowiak, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze postanowieniem z dnia 20 listopada 2006 r., II Cz 534/06, zagadnienia prawnego:

„Czy od postanowienia Sądu Rejonowego orzekającego, na podstawie art. 598⁶ k.p.c., w przedmiocie wniosku uprawnionego o zleceniu kuratorowi sądowemu przymusowego odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, przysługuje środek odwoławczy?”

podjął uchwałę:

Dopuszczalne jest zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji oddalające wniosek o zlecenie kuratorowi sądowemu przymusowego odebrania osoby (art. 598⁶ k.p.c.)

(uchwała z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 156/06, G. Bieniek, J. Frąckowiak, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 15 września 2006 r., II Cz 1307/06, zagadnienia prawnego:

„Czy w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na podstawie wyroku nakazującego wydanie domku rekreacyjnego, w którym dłużnicy faktycznie zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe ma zastosowanie art. 1046 § 3-8 k.p.c.?”

podjął uchwałę:

Przepisy art. 1046 § 3-8 k.p.c. stosuje się w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na podstawie wyroku nakazującego wydanie altany

posadowionej na terenie rodzinnych ogrodów działkowych (ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, Dz.U. Nr 169, poz. 1419), w której dłużnik faktycznie zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe.

(uchwała z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 157/06, G. Bieniek, J. Frąckowiak, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 25 października 2006 r., I ACa 299/06, zagadnienia prawnego:

1. „Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie cywilnej dla dochodzenia przez przechowawcę wynagrodzenia za przechowanie rzeczy ruchomych oddanych mu na przechowanie w związku z prowadzonym postępowaniem karnym i zajętych w postępowaniu karnym za okres obejmujący to zajęcie, jeśli wynagrodzenie za to przechowanie nie zostało w tym postępowaniu określone przez sąd, prokuratora lub inny organ na podstawie art. 618 § 1 pkt 4 i § 3 k.p.k.;

2. Czy w razie niedopuszczalności drogi sądowej dla dochodzenia przez przechowawcę wynagrodzenia za przechowanie rzeczy ruchomych oddanych mu na przechowanie w związku z prowadzonym postępowaniem karnym i zajętych w postępowaniu karnym za okres obejmujący to zajęcie dopuszczalne jest dochodzenie w sprawie cywilnej przez przechowawcę odsetek od wynagrodzenia za przechowanie rzeczy ruchomych oddanych mu na przechowanie w związku z prowadzonym postępowaniem karnym i zajętych w postępowaniu karnym określonego na podstawie art. 618 § 1 pkt 4 i § 3 k.p.k.?”

podjął uchwałę:

Nie jest dopuszczalna droga sądowa przed sądem cywilnym dla dochodzenia przez osobę godną zaufania (w rozumieniu art. 218 § 1 k.p.k.) wynagrodzenia za przechowanie rzeczy oddanej jej na przechowanie w trybie określonym w tym przepisie.

(uchwała z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 161/06, G. Bieniek, J. Frąckowiak, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 11 grudnia 2006 r., VI Ga 98/06, zagadnienia prawnego:

„Czy jest ważna umowa, zawarta - bez zachowania formy aktu notarialnego - przez wspólników spółki cywilnej z osobą trzecią o przystąpieniu tej osoby do spółki cywilnej, jeżeli współwłasność łączna dotychczasowych wspólników obejmuje nieruchomości;

w przypadku zaś odpowiedzi pozytywnej na pierwsze pytanie:

czy na skutek takiej umowy osoba przystępująca do spółki cywilnej nabywa prawo do całego dotychczasowego majątku wspólnego wspólników, w tym również w odniesieniu do nieruchomości, czy też tylko do części majątku z wyłączeniem współwłasności łącznej nieruchomości?”

podjął uchwałę:

Przystąpienie nowego wspólnika do spółki cywilnej, w której wspólnikom przysługuje współwłasność łączna nieruchomości wymaga zachowania formy szczególnej obowiązującej przy przeniesieniu własności nieruchomości.

(uchwała z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 164/06, G. Bieniek, J. Frąckowiak, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 18 września 2006 r., BSA I-4110-4/06, zagadnienia prawnego:

„Czy zatwierdzona przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki taryfa zmieniająca ceny energii w czasie trwania stosunku prawnego wynikającego z umowy sprzedaży energii, wiąże odbiorcę energii najwcześniej po upływie okresu

wypowiedzenia przewidzianego w umowie lub w innym terminie uzgodnionym przez strony tej umowy (art. 384¹ k.c.), czy też wiąże odbiorcę energii w terminie określonym w umowie sprzedaży energii, w granicach wyznaczonych na mocy art. 47 ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (j.t. Dz.U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625)?”

podjął uchwałę:

Zatwierdzona przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki i opublikowana taryfa zmieniająca ceny energii w czasie trwania stosunku prawnego wynikającego z umowy sprzedaży energii wiąże odbiorcę w terminie określonym w umowie, w granicach przewidzianych w art. 47 ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625 ze zm.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 15 lutego 2007 r., III CZP 111/06, T. Ereciński, J. Gudowski, G. Misiurek, B. Myszka, M. Sychowicz, L. Walentynowicz, T. Wiśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 9 listopada 2006 r., II Ca 1213/06, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym pobiera się od apelacji opłatę stałą w takiej samej wysokości jak od wniesionego pozwu - niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia, czy też pobiera się opłatę stałą ustaloną zgodnie z art. 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005 r. Nr 167, poz. 1398) odpowiednio do wartości przedmiotu zaskarżenia?”

podjął uchwałę:

W postępowaniu uproszczonym pobiera się od apelacji opłatę stałą w takiej samej wysokości jak od pozwu, niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia.

(uchwała z dnia 22 lutego 2007 r., III CZP 155/06, H. Pietrkowski, J. Górowski, M. Grzelka)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 25 października 2006 r., I ACa 983/06, zagadnienia prawnego:

„Czy skutkiem uchybienia procesowego polegającego na ogłoszeniu wyroku przez sędziego, który nie orzekał w sprawie, jest nieważność postępowania czy też skutkiem takiego uchybienia jest jedynie możliwość powoływania się na nie w zarzutach apelacyjnych, w sytuacji gdy mogło mieć wpływ na wynik sprawy?”
podjął uchwałę:

W razie ogłoszenia wyroku przez sędziego, który nie brał udziału w jego wydaniu zachodzi nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

(uchwała z dnia 22 lutego 2007 r., III CZP 160/06, H. Pietrkowski, J. Górowski, M. Grzelka)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku postanowieniem z dnia 10 listopada 2006 r., I ACa 649/05, zagadnienia prawnego:

„Czy może odnieść skutek powództwo windykacyjne właściciela nieruchomości gruntowej, jeżeli na objętym żądaniem pozwu gruncie posadowione są części (struktury przestrzenne) budynku nie będącego jego częścią składową?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 159/06, G. Bieniek, J. Frąckowiak, M. Kocon)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 5 września 2006 r., X Ga 163/06, zagadnienia prawnego:

„Czy jest skuteczne zajęcie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w trybie postępowania egzekucyjnego w administracji w sytuacji, gdy dłużnik ujawniony jest w Krajowym Rejestrze Sądowym jako wspólnik tej spółki, pomimo dokonanego już zbycia udziałów w warunkach, gdy zawiadomienie o zajęciu zostało wystawione przed zbyciem udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przez dłużnika, a doręczone po zbyciu tych udziałów?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 22 lutego 2007 r., III CZP 163/06, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 2 listopada 2006 r., I Ca 483/06, zagadnienia prawnego:

„Czy uprawnienie (legitymacja) do żądania wpisu do księgi wieczystej hipoteki przymusowej zabezpieczającej wierzytelność z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne (art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. z 1998 r. Nr 137, poz. 887 ze zm.) przysługuje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych czy też Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako dysponenta Funduszu Ubezpieczeń Społecznych?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 22 lutego 2007 r., III CZP 166/06, H. Pietrkowski, J. Górowski, M. Grzelka)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 18/07

„Czy przed dniem 15 lipca 2006 r. dopuszczalne było zrzeczenie się prawa własności przez powiat na rzecz gminy na podstawie art. 179 kodeksu cywilnego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 22 listopada 2006 r., III Ca 1115/06, T. Pawlik, A. Wyraz, G. Sobczyk)

Sąd drugiej instancji podniósł, że już na gruncie art. 179 k.c., obowiązującego przed dniem 15 lipca 2006 r., powstała wątpliwość, czy powiat w ogóle może zrzec się prawa własności nieruchomości. Wątpliwość ta wiązała się z faktem, że zrzeczenie się prawa własności przez samorządowe osoby prawne zostało w sposób szczególny uregulowane w art. 16 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który przyjmował, iż samorządowa osoba prawna może zrzec się prawa własności na rzecz odpowiedniej jednostki samorządu terytorialnego.

W związku z tą regulacją w doktrynie wyrażano pogląd, że powiat nie może zrzec się prawa własności. Przyjmowano przy tym, że odpowiednie stosowanie art. 179 k.c. do zrzeczenia się prawa własności przez samorządową osobę prawną dotyczy jedynie takich zagadnień jak forma czynności prawnej, odpowiedzialność za obciążenia z nieruchomości; nie daje natomiast podstaw do wykładni, że Skarb Państwa (odpowiednio: powiat i województwo) mógł się zrzec prawa własności na rzecz gminy na podstawie art. 179 k.c.

Sąd Okręgowy, uznając za prawidłową przedstawioną powyżej interpretację, wskazał jednak, że w doktrynie został przedstawiony także odmienny pogląd, który zdecydowanie wykluczał jakiegokolwiek wątpliwości co do możliwości zrzeczenia się prawa własności przez powiat. Zdaniem zwolenników drugiej koncepcji, możliwość taka wynikała ze stylizacji przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami, które

stwierdzały, że objęte jej reżimem prawnym nieruchomości „w szczególności mogą być przedmiotem zrzeczenia się” (art. 13 ust 1 zd. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami) oraz że „dokonywane przez jednostki samorządu terytorialnego zrzeczenie się własności nieruchomości odbywa się w trybie art. 179 k.c. i następuje na rzecz Skarbu Państwa”.

A.Z

*

III CZP 19/07

„Czy indosant, będący remitentem, który otrzymał od wystawcy weksel własny *in blanco*, na zabezpieczenie roszczeń wynikających z łączącej te strony umowy a następnie oddał go do inkasa jest legitymowany do wytoczenia powództwa o zapłatę należności z tego weksla, w sytuacji gdy uzyskując go ponownie nie przekreślił swojego indosu pełnomocniczego?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 października 2006r., VI ACa 252/06, K. Tucharz, E. Śniegocka, A. Zajac)

Przedstawiający zagadnienie prawne Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że indos pełnomocniczy uregulowany w art. 18 Prawa wekslowego różni się w sposób zasadniczy od indosu zwykłego, indosatariusz uzyskuje bowiem jedynie pełnomocnictwo do dochodzenia w imieniu indosanta praw z weksla. Należy dodać, że jest bezsporne, iż tak długo jak taki indosatariusz jest w posiadaniu weksla, tylko on może występować w stosunku do osób trzecich jako wierzyciel.

Według Sądu Apelacyjnego, nietrafne jest stanowisko Sądu Okręgowego, oparte na poglądzie wyrażonym przez Sąd Najwyższy w okresie międzywojennym, jakoby wystąpienie skutku w postaci wygaśnięcia pełnomocnictwa udzielonego indosem do inkasa wymagało przekreślenia widniejącego na wekslu indosu.

Stanowisko takie wypływa z faktu, że w niniejszej sprawie nie wystąpił obrót wekslowy, skoro celem indosu do inkasa było jedynie udzielenie danemu podmiotowi pełnomocnictwa do wykonania praw z weksla, a nie przeniesienie na ten podmiot własności weksla i związanych z nim praw. Podkreślenia wymaga, że indos do inkasa, dokonany w interesie indosanta, rodzi dla indosatariusza tylko uprawnienie do

ściągnięcia wierzytelności wekslowej, a rzeczywistym właścicielem weksła nadal pozostaje indosant.

Wobec powyższego należy przyjąć, że o ustaniu stosunku zlecenia między indosantem a indosatariuszem decyduje wola stron, która może być wyrażona w dowolnej formie (np. przez czynności konkludentne). Skoro więc weksel znalazł się z powrotem w posiadaniu powoda, co pozostawało w zgodzie z intencjami indosatariusza, to brak przekreślenia istniejącego na wekslu indosu nie może unicestwiać legitymacji czynnej indosanta do działania we własnym imieniu w postępowaniu sądowym.

Za prawidłowością takiego rozumowania przemawia również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniu z dnia 29 listopada 1968 r., III CRN 283/68, w którym przyjęto, że dopiero wówczas, gdy pierwszy posiadacz weksła (remitent) puści go w obieg, nabywca, chcąc dochodzić praw z weksła, będzie musiał wykazać swoją legitymację za pomocą indosów.

A.Z.

*

III CZP 20/07

„Czy w przypadku rozbieżności pomiędzy zakresem zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji wskazanym w apelacji a zakresem żądanej zmiany, zaznaczonym we wniosku o zmianę wyroku, zawartym w tej samej apelacji i będącym jedynym wnioskiem tej apelacji, apelacja sporządzona przez adwokata podlega odrzuceniu na podstawie art. 370¹ k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 11 stycznia 2007 r., II Ca 2/07, D. Iskra, E. Bazelan, A. Podolska-Kojtych)

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przedstawione zagadnienie prawne nie było dotychczas przedmiotem analizy Sądu Najwyższego. Zauważył, że wykładnia art. 368 § 1 pkt 1-3 i pkt 5 k.p.c. oraz art. 370¹ k.p.c. prowadzi do wniosku, że zakres zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji oraz zaznaczenie zakresu żądanej zmiany lub uchylenia są samodzielnymi wymaganiami formalnymi apelacji, ale pozostają w ścisłym związku, gdyż wyznaczają zakres rozpoznania sprawy przez sąd

drugiej instancji, zgodnie bowiem z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, które wyznacza zakres zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji.

Przedstawione pytanie prawne jest szczególnie istotne wtedy, gdy zakres żądanej zmiany jest szerszy od zakresu zaskarżenia. W zagadnieniu prawnym występuje sytuacja odwrotna, tj. zakres zaskarżenia wyroku jest szerszy od zakresu żądanej zmiany, nie usuwa to jednak wątpliwości co do kwestii, jaki jest rzeczywisty zakres zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji, wniosek o zmianę wyroku nie obejmuje bowiem swoim zakresem oddalenia przez sąd pierwszej instancji roszczenia. Jeżeli apelujący skarży wyrok w całości, w zakresie nie objętym wnioskiem o zmianę wyroku, to w istocie brak wniosku apelacyjnego. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie jest dopuszczalna wykładnia ww. przepisów zakładająca, że możliwe jest jakiegokolwiek określenie we wniosku o zmianę wyroku zakresu żądanej zmiany, zakres ten musi bowiem korespondować z zakresem zaskarżenia wyroku, gdyż sąd drugiej instancji jest związany wnioskami apelacji co do zakresu żądanej zmiany lub uchylenia.

Jeżeli apelacja sporządzona jest przez profesjonalnego pełnomocnika, to rozbieżność pomiędzy zakresem zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji a zakresem żądanej zmiany lub uchylenia sprawia, że nie jest możliwe nadanie jej dalszego biegu.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że charakter wymagań formalnych określonych w ww. przepisach nie zezwala na dokonanie wykładni rozszerzającej. Ze względu na funkcję wymagań apelacji i potrzebę jednolitej wykładni wymienionych przepisów prymat należy przypisać wykładni językowej, odrzucając możliwość dokonywania wykładni funkcjonalnej. Praktyka związana z usuwaniem braków formalnych apelacji wnoszonych przez same strony wskazuje na różnorodność stanowisk pełnomocników i stron w zakresie sposobu usunięcia sprzeczności pomiędzy zakresem zaskarżenia wyroku a zakresem żądanej zmiany lub uchylenia.

E.S.S.

III CZP 21/07

„Czy wystarczającą podstawą wpisu prawa własności w księdze wieczystej jest dokonana w formie aktu notarialnego w rozumieniu art. 158 k.c. umowa sprzedaży nieruchomości położonej w Polsce, zawarta przez pełnomocnika sprzedającego, legitymującego się pełnomocnictwem udzielonym za granicą, zaopatrzoną w klauzulę *apostille*?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 12 grudnia 2006 r., II Ca 1901/06, B. Kurdziel, S. Jamróg, W. Pawlak)

Sąd Okręgowy zauważył, że przedstawione zagadnienie prawne sprowadza się do odpowiedzi na pytanie czy klauzula *apostille* zastąpiła dotychczasową legalizację zagranicznych dokumentów urzędowych określoną w art. 1138 k.p.c. i wyróżnił w tym zakresie dwa stanowiska. Pierwsze, odwołujące się do art. 9 Konwencji Haskiej z dnia 5 października 1961 r., która weszła w życie w stosunku do Polski w dniu 14 października 2005 r., zakładające, że w miejsce legalizacji wprowadzona została klauzula *apostille*, stanowiąca jedyną formę poświadczenia autentyczności dokumentu. Możliwe jest zatem przyjęcie domniemania co do zgodności formalnoprawnej czynności z prawem *loci actus*, jeżeli treść tej czynności odzwierciedlona została w dokumencie o charakterze urzędowym, zaopatrzoną w klauzulę *apostille*. Pogląd ten Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował.

Drugie stanowisko sprowadza się do twierdzenia, że zawarta w art. 2 ust. 2 Konwencji Haskiej definicja legalizacji wyklucza tezę, iż po wejściu w życie Konwencji art. 1138 zd. 2 k.p.c. przestał być stosowany. Poświadczenie przez konsula dokumentu z prawem miejsca wystawienia jest więc możliwe i nie narusza art. 9 Konwencji.

E.S.S.

*

III CZP 22/07

„Czy dopuszczalne jest roszczenie o przeniesienie przez spółdzielnię mieszkaniową na jej członka własności domu wraz z prawem do działki, na której on się znajduje w trybie przepisu art. 52 w zw. z art. 17¹⁴ ustawy z dnia 15

grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) w sytuacji, gdy w dacie wejścia w życie tej ustawy członek zajmował dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej przydzielony na zasadach spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 6 grudnia 2006 r., I Ca 123/06, A. Bartoszevska, A. Smus, I. Podwójniak)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych przewiduje, iż uprawnionym z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przysługuje roszczenie o przeniesienie własności lokalu, a uprawnieni z tytułu prawa do domu jednorodzinnego i lokalu mieszkalnego budowanego w celu przeniesienia własności posiadają roszczenie o przeniesienie własności przydzielonego domu jednorodzinnego wraz z prawem do działki. Zgodnie z art. 52 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, do istniejących w dniu wejścia w życie praw do domów jednorodzinnych i lokali mieszkalnych budowanych w celach przeniesienia ich własności na rzecz członków stosuje się odpowiednio przepisy działu 2¹ ustawy. Przepis ten odsyła m. in. do art. 17¹⁴ ustawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, podobieństwo treści prawa do domu jednorodzinnego do własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego może uzasadniać zastosowanie w drodze analogii przepisu art. 52 w zw. z art. 17¹⁴ ustawy i przyznanie roszczenia o przeniesienie własności domu jednorodzinnego wraz z prawem do działki.

E.S.S.

*

III CZP 23/07

„Od jakiej daty rozpoczyna się bieg terminu zasiedzenia nieruchomości państwowej, która z dniem 27 maja 1990 r. z mocy prawa stała się mieniem komunalnym?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 19 stycznia 2007 r., II Ca 1637/06, J. Ćwik-Bielińska, W. Żurek, M. Nagaduś)

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne sprowadza się – w ocenie Sądu Okręgowego – do odpowiedzi na pytanie czy termin zasiedzenia nieruchomości, które były przedmiotem komunalizacji rozpoczął bieg w dniu 27 maja 1990 r., czy w dniu 1 października 1990r. Uzyskanie odpowiedzi na powyższe pytanie wymaga dokonania wykładni art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny. Zdaniem Sądu, wykładnia literalna tego przepisu wskazuje na pierwszą datę, gdyż termin zasiedzenia rozpoczął bieg z dniem wejścia w życie ustawy z 1990 r. tylko odnośnie do tych nieruchomości, które w tym dniu stanowiły własność państwową. Powołał się przy tym na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., III CZP 100/05 (OSNC 2006, nr 6, poz. 95), w której przyjęto, że jeżeli nieruchomość państwowa znajdująca się w samoistnym posiadaniu osoby niebędącej właścicielem została w okresie obowiązywania regulacji wyłączającej nabycie przez zasiedzenie własności nieruchomości państwowych zbyta na rzecz osoby fizycznej, zasiedzenie biegnie od dnia utraty przez nieruchomość statusu przedmiotu własności państwowej; termin zasiedzenia ulega jednak skróceniu o czas, w którym nieruchomość była własnością państwową, lecz nie więcej niż o połowę. Stanowisko Sądu Najwyższego wskazuje zatem na taki kierunek wykładni art. 10, który wiąże w sposób ścisły niemożność zasiedzenia nieruchomości w okresie obowiązywania art. 177 k.c. z „państwowym charakterem” własności.

Przeszkodą, która powoduje wątpliwości co do poprawności takiej wykładni, jest nieostrość pojęcia „własności państwowej”. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że pojęcie to należy rozumieć ściśle jako nieruchomość, która w dniu wejścia w życie ustawy z 1990 r. stanowiła własność Skarbu Państwa lub państwowej osoby prawnej. Prowadziłoby to do wyłączenia spod tego pojęcia tych nieruchomości, które z dniem 27 maja 1990 r. zostały objęte komunalizacją.

Wobec braku ustawowego wyłączenia możliwości zasiedzenia nieruchomości stanowiącej własność gminy, Sąd Okręgowy opowiedział się za przyjęciem, że ustawowe sformułowanie „stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości” należy rozumieć ściśle, tj. stan opisany dyspozycją art. 177 k.c., czyli stan własności państwowej w ścisłym znaczeniu. Pogląd taki pozostaje jednak w sprzeczności ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 20 maja 2004 r., II CK 337/03 (OSP 2005, nr 6, poz. 77), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że użycie czasu teraźniejszego „prowadzi do

zasiedzenia” wskazuje na wymóg aktualności, bezpośrednio przed dniem 1 października 1990 r., stanu, który poprzednio nie mógł skutkować zasiedzeniem. W art. 177 k.c. stan prawny uniemożliwiający zasiedzenie związany był z państwowym charakterem nieruchomości. Na użytek art. 10 ustawy zmieniającej z dnia 28 lipca 1990 r., stan ten powinien zatem dotrzeć do dnia 1 października 1990 r. Tylko w odniesieniu do nieruchomości będącej przedmiotem komunalizacji można uznać, że mimo utraty przez Skarb Państwa własności przed 1 października 1990 r., przepis art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. ma także zastosowanie. Sąd Najwyższy przyjął tutaj, że jest to wynik postrzegania gminy jako przejemcy dotychczasowej sytuacji prawnej Skarbu Państwa, co usprawiedliwia analogiczne potraktowanie nieruchomości, która przed dniem 1 października 1990 r. stała się mieniem komunalnym, jak nieruchomości, która do dnia 1 października 1990 r. pozostawała nieruchomością państwową. W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko takie może budzić wątpliwości jako oparte jedynie na analogicznym zastosowaniu przepisu, bez szczegółowego uzasadnienia podstaw takiej wykładni.

M.S.

*

III CZP 25/07

„Czy dopuszczenie do udziału w postępowaniu przed zespołem arbitrów podmiotu przystępującego do udziału w sprawie wymaga wydania postanowienia na podstawie § 17 ust. 4 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie regulaminu postępowania przy rozpatrywaniu odwołań, Dz.U. Nr 87 poz. 603, czy też może nastąpić *per facta concludentia*?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2007 r., V Ca 2090/06, M. Góral, Z. Podedworny, B. Mikosz)

Sąd Okręgowy, stwierdziwszy, że ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2006 r. Nr 164, poz. 1163 ze zm.) reguluje jedynie ogólnikowo rodzaj orzeczeń wydawanych przez zespół arbitrów, odniósł się do § 17 ust. 4 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 maja 2005 r. w sprawie regulaminu postępowania przy rozpatrywaniu odwołań (Dz.U. Nr 87, poz. 603),

zgodnie z którym zespół arbitrów na posiedzeniu, po sprawdzeniu skuteczności przystąpienia do postępowania odwoławczego, postanawia o dopuszczeniu do postępowania odwoławczego wykonawcy, który zgłosił do niego przystąpienie. Przepis art. 184 ust. 4 ustawy przewiduje natomiast prawo wykonawcy do przystąpienia do udziału w sprawie, jeżeli wykaze swój interes prawny w przystąpieniu i wskaże stronę, do której przystępuje. Nie przewiduje więc wprost obowiązku orzekania o dopuszczeniu wykonawcy do udziału w postępowaniu.

Sąd Okręgowy na gruncie ww. przepisów wyróżnił dwa stanowiska. Pierwsze, przyjmujące, że sformułowanie zawarte w § 17 ust. 4 rozporządzenia nie należy rozumieć jako nakaz wydania postanowienia o dopuszczeniu do udziału w postępowaniu wykonawcy. Przemawia za tym wykładnia systemowa art. 191 ust. 1 ustawy, wskazująca, że jest to jedyny przepis regulujący formę orzeczenia zespołu arbitrów kończącego postępowanie, co może oznaczać, iż w innych przypadkach rozstrzygnięcia zespołu arbitrów mogą mieć formę dowolną. W kodeksie postępowania cywilnego postanowienie jest orzeczeniem niekończącym postępowania w sprawie (art. 356 k.p.c.), którego wydanie implikuje możliwość zaskarżenia go, jeżeli przepisy na to zezwalają. Prawo zamówień publicznych nie przewiduje natomiast możliwości zaskarżenia postanowienia o dopuszczeniu do udziału w sprawie podmiotu zgłaszającego przystąpienie do udziału w postępowaniu odwoławczym po stronie wykonawcy. Poza tym ustawodawca w postępowaniu przed zespołem arbitrów priorytetową funkcję przypisał sprawności i szybkości postępowania, mniejszą wagę przywiązując do procedury, o czym świadczą rozwiązania przyjęte w art. 173 ust. 1 i art. 186 ust. 1 i 2 oraz w art. 184 ust. 6 ustawy, odsyłającym do przepisów kodeksu postępowania cywilnego o sądzie polubownym, w tym do art. 1184 § 2 k.p.c.

Drugie stanowisko, oparte na wykładni art. 1184 k.p.c. i art. 184 ust. 6 ustawy, zakłada, że użyty w § 17 ust. 4 rozporządzenia wyraz „postanawia” należy rozumieć jako „wydaje postanowienie”. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego o sądzie polubownym wskazują, że obok orzeczeń kończących postępowanie sąd (zespół arbitrów) wydaje postanowienia w kwestiach proceduralnych. Dopuszczenie do udziału w sprawie podmiotu zgłaszającego w nim swój udział należy do tych kwestii. W postępowaniu przed zespołem arbitrów stronom nie przysługuje prawo zgłoszenia opozycji przeciwko przystąpieniu takiego podmiotu do postępowania i z tego względu

konieczne jest wydanie orzeczenia w tym przedmiocie. W przeciwnym razie kwestia ta znajdowałaby się poza kontrolą zespołu arbitrów.

E.S.S.

*

III CZP 26/07

„Czy możliwe jest zamieszczenie w statucie fundacji (w trybie jego zmiany) postanowień zmieniających lub pozostających w sprzeczności z treścią aktu erekcyjnego fundacji w zakresie jego postanowień dodatkowych, a wykraczających poza wymogi stawiane w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 o fundacjach (tekst jedn.: Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 22 listopada 2006 r., XII Ga 334/06, A. Pakosiewicz, J. Beim, J. Płoch)

Sąd Okręgowy powołał się na pogląd doktryny, zakładający, że art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 o fundacjach (Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203 ze zm.) wskazuje obligatoryjne elementy oświadczenia woli o ustanowieniu fundacji, tj. wolę utworzenia fundacji, cel oraz majątek przeznaczony na realizację tego celu, natomiast art. 5 ustawy określa materię statutu.

Praktyka i judykatura zgodnie przyjmują, że fundator do chwili rejestracji fundacji może korzystać ze swoich uprawnień, ale po zarejestrowaniu fundacji pozbawiony jest możliwości samodzielnego decydowania o niej.

Sąd Okręgowy rozważył dopuszczalność zmiany treści oświadczenia woli fundatora po zarejestrowaniu fundacji i uznał, że zmiana ta w zakresie wskazanym w art. 3 ust. 2 ustawy nie jest możliwa. Wątpliwości Sądu budzi natomiast kwestia dopuszczalności wprowadzenia do statutu fundacji, w trybie jego zmiany, postanowień, które prowadzą do zmiany woli fundatora wyrażonej w treści aktu erekcyjnego lub pozostają z tą wolą w sprzeczności, ale dotyczą postanowień aktu, które w istocie należą do materii statutowej.

E.S.S.

*

III CZP 27/07

„Czy w przypadku posadowienia budynku na gruncie stanowiącym przedmiot własności tego samego właściciela, ale geodezyjnie podzielonym na dwie działki, czynność prawna polegająca na zbyciu prawa własności do jednej z tych działek gruntu wywoła skutek przeniesienia własności tego gruntu wraz z częścią budynku na tym gruncie posadowioną w myśl zasady wyrażonej w art. 48 k.c., czy też czynność taka nie wywoła wskazanego wyżej skutku jako sprzeczna z uregulowaniem art. 47 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 8 grudnia 2006 r., II Ca 2091/05, A. Lewandowska, L. Jasiński, A. Adamczuk)

Sąd Okręgowy, powołując się na art. 151 k.c. oraz na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 8 września 1975 r., III CRN 207/75 (OSNC 1976, nr 7-8, poz. 172), opowiedział się za prymatem zasady jedności prawnej budynku nad zasadą *superficies solo cedit* z art. 191 i art. 48 k.c. Zgodnie z tą zasadą, budynek po trwałym połączeniu z gruntem staje się częścią składową gruntu, a ta – stosownie do art. 47 § 1 k.c. – nie może być oddzielnym przedmiotem obrotu. Czynności polegające na zbyciu prawa własności nieruchomości gruntowej mogą więc skutkować na część budynku, która przekroczyła granicę działki, mimo że w swej przeważającej części budynek ten jest posadowiony na gruncie sąsiednim, stanowiącym odrębną nieruchomość. Pogląd ten prowadzi do przyjęcia, że dysponowanie niewydzieloną technicznie i organizacyjnie częścią budynku, stanowiącą część składową innej nieruchomości jest skuteczne, co jest jednak sprzeczne z art. 47 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, w sytuacji opisanej w zagadnieniu prawnym należy zastosować zasadę jedności prawnej budynku. Oznacza to, że stronie nie przysługuje ochrona prawa własności, tj. nie ma ona roszczenia wydobywczego przeciwko osobom zajmującym budynek posadowiony na działce, który w części, na skutek przekroczenia granicy, znalazł się na gruncie nieruchomości sąsiedniej. Sąd uznał, że w tej sytuacji można zastosować *per analogiam* art. 151 k.c. Stronie przysługiwałoby zatem prawo ustanowienia służebności albo żądanie wykupu gruntu zajętego przez tę część budynku.

Sąd Okręgowy wskazał na konieczność rozważenia kwestii, czy w braku możliwości odpowiedniego zastosowania art. 151 k.c., czynność prawna w części, w której odnosiła się do gruntu zajętego pod budynek, a wydzielonego jako nowa nieruchomości, wywołałaby skutek przenoszący własność tego gruntu wraz z częścią budynku, skoro byłaby sprzeczna z art. 47 § 1 k.c., a więc nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c.

E.S.S.

*

III CZP 28/07

„Czy w ramach sukcesji uniwersalnej, jaką było nabycie w trybie art. 113 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe przedsiębiorstwa postawionego w stan upadłości, jego nabywcy przysługiwało uprawnienie do złożenia wniosku o wpis prawa użytkowania wieczystego nieruchomości i odrębnej własności budynku na jego rzecz w sytuacji, gdy prawa te:

1. zostały ujawnione w księdze wieczystej na rzecz przedsiębiorstwa upadłego w wyniku wniosku złożonego po dacie jego sprzedaży przeprowadzonej w trybie powołanego wyżej przepisu,

2. nie stanowiły przedmiotu wyszczególnionego w tejże umowie sprzedaży?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 23 stycznia 2007 r., I Ca 177/06, M. Woźniak, M. Pronobis, K. Mazurek)

W zakresie zagadnienia przedstawionego w punkcie 1 pytania prawnego Sąd Okręgowy przedstawił dwa przeciwne poglądy Sądu Najwyższego. Pierwszy, wyrażony w uchwale z dnia 21 maja 2002 r., III CZP 29/02 (OSNC 2003, nr 6, poz. 76), przyjmujący, że prawo użytkowania wieczystego nie powstaje z chwilą zawarcia umowy, ale na skutek dokonania wpisu w księdze wieczystej, który ma charakter konstytutywny. Wpis ten ma moc wsteczną, tj. od daty złożenia wniosku o jego

dokonanie. Dopiero po powstaniu skutku konstytutywnego możliwe jest zawarcie umowy przenoszącej prawo użytkowania wieczystego na kolejnego nabywcę.

Drugi pogląd, zawarty w postanowieniu z dnia 26 czerwca 2001 r., ICa 1/01 (OSNC 2002, nr 2, poz. 26), w którym Sąd Najwyższy, odnosząc się do art. 38 ust. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, stwierdził, że dopuszczalne jest dokonanie wpisu w księdze wieczystej jako właściciela – nabywcy ekspektatywy odrębnej własności lokalu, ale tylko wtedy, gdy zbywca tego prawa był wpisany jako właściciel do księgi wieczystej, niezależnie od daty, w której został złożony wniosek o dokonanie wpisu. Jeśli w chwili zawarcia umowy, której przedmiotem jest przekazanie ekspektatywy odrębnej własności lokalu, przekazujący ją nie był ujawniony w księdze wieczystej, ale wniosek o wpis tego prawa na jego rzecz wpłynął już do sądu wieczystoksięgowego, to przejmujący tę ekspektatywę zostanie wpisany do księgi wieczystej jako właściciel po ujawnieniu go w księdze na rzecz przekazującego. Wniosek o wpis prawa własności odrębnej lokalu na rzecz przekazującego ekspektatywę tego prawa wywołuje bowiem skutek prawny od daty jego złożenia, a nie rozpoznania.

Sąd Okręgowy wyróżnił stanowisko sądu powszechnego zakładające, że w wyniku zbycia w trybie art. 113 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.) dochodzi do sukcesji uniwersalnej powodującej wstąpienie nabywcy w całą sytuację prawną swojego poprzednika. Skoro zbywca oczekiwał na nabycie prawa użytkowania wieczystego, to na skutek sukcesji uniwersalnej ta sytuacja prawna przeszła na nabywcę. Może on zatem w każdym czasie domagać się wpisania tego prawa na jego rzecz do księgi wieczystej. Takie następstwo wyklucza jednocześnie konieczność zawarcia umowy rzeczowej, jako czynności sprzecznej z jego istotą.

Sąd przedstawiający pytanie prawne zaaprobował tezę, że w wyniku zbycia przedsiębiorstwa w trybie art. 113 § 1 Prawa upadłościowego dochodzi do sukcesji uniwersalnej po stronie nabywcy, a więc nabywca wstępuje w ogół praw swego poprzednika. Istotne jest zatem czy przedsiębiorstwo w upadłości w dniu zbycia dysponowało prawem użytkowania wieczystego nieruchomości i odrębnej własności budynku, albo czy znajdowało się w sytuacji ekspektatywy nabycia tych praw. Oceniając stan faktyczny sprawy i uwzględniając przedstawione powyżej kierunki orzecznictwa Sadu Najwyższego, Sąd Okręgowy uznał, że w dniu zbycia

przedsiębiorstwo w upadłości nie dysponowało ani prawem użytkowania wieczystego i odrębnej własności budynku, ani ekspektatywą tych praw.

Uzasadniając punkt 2 pytania prawnego, Sąd Okręgowy wskazał, że określenie przedmiotu sprzedaży jako zbycie prawa własności do nakładów w postaci budynku wraz z wszelkimi roszczeniami z nimi związanymi oraz forma nabycia upadłego przedsiębiorstwa przesądzają, iż wnioskodawca nie nabył prawa użytkowania wieczystego nieruchomości i odrębnej własności budynku ani ich ekspektatywy.

E.S.S.

*

III CZP 29/07

„Czy zaliczenie na poczet ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, nabywanej w okresie od 1 maja 2005 r. do 7 października 2005 r., wartości nieruchomości pozostawionych poza granicami państwa polskiego powinno nastąpić z uwzględnieniem w drodze analogii ograniczeń wynikających z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz.U. z 2003 r. Nr 6, poz. 39 ze zm.), czy też ograniczenia wynikającego z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 169, poz. 1418 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 lutego 2007 r., I ACa 675/06, B. Dobrowolski, H. Rosiak-Dąbrowska, E. Kuczyńska)

Sąd Apelacyjny przedstawił stanowisko Sądu Okręgowego, że do przetargów na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, które odbyły się podczas występowania tzw. luki w prawie w ustawie z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz.U. z 2003 r. Nr 6, poz. 39 ze zm.) na

skutek stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 grudnia 2004 r., K 2/04, (Dz.U. Nr 273, poz. 2722) niekonstytucyjności art. 3 ust. 2 tej ustawy, nie stosuje się żadnych ograniczeń co do zaliczania wartości pozostawionego mienia zabużańskiego na poczet ceny nabywanych nieruchomości Skarbu Państwa. Jeżeli ustawodawca przez pewien czas nie wprowadził w miejsce niekonstytucyjnych przepisów nowych regulacji, to niedopuszczalne jest analogiczne stosowanie w nowym porządku prawnym uchylonych już przepisów, tj. art. 3 ust. 2 ustawy.

Odnosząc się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 38/06 (niepubl.), Sąd Okręgowy wskazał, że dotyczy on sytuacji, w której osoby posiadające tzw. uprawnienia zabużańskie przystąpiły do przetargu w trakcie obowiązywania ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r., a przed wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku stwierdzającego niekonstytucyjność art. 3 ust. 2 ustawy. W tym przypadku zastosowanie *per analogiam* art. 3 ust. 2 ustawy stanowi *de facto* zastosowanie przepisów obowiązujących w dacie przetargu. Wyrok ten nie odnosi się zatem do sytuacji, w której osoby uprawnione przystąpiły do przetargu po utracie mocy obowiązującej art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. Powołany wyrok Sądu Najwyższego nie ma zatem zastosowania do przedstawionego zagadnienia prawnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wyrok Sądu Najwyższego ma zastosowanie również do okresu zaistnienia luki w prawie, tj. do okresu pomiędzy dniem 1 maja 2005 r. a dniem 7 października 2005 r., co wyraźnie wynika z uzasadnienia tego wyroku. Sąd Apelacyjny nie zaaprobował jednak wskazanego w nim sposobu wypełnienia luki prawnej przez zastosowanie przepisu, który w chwili przeprowadzenia przetargu oraz przyjęcia oferty był uznany za niekonstytucyjny i ostatecznie wyeliminowany z systemu prawa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zaistniała lukę prawną można wypełnić stosując w drodze analogii art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 169, poz. 1418 ze zm.). Przemawia za tym wynikająca z art. 3 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. oraz z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2004 r. i wyroku ETPC z dnia 22 czerwca 2004 r. w sprawie Broniowski v. Polska teza, że prawo zaliczenia na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu

Państwa nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego nie było niczym nieograniczone.

Poza tym, skoro Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r. dopuścił możliwość stosowania w drodze analogii przepisu wyeliminowanego z systemu prawa, to należy uznać za dopuszczalne zastosowanie *per analogiam* przepisu, który został już wtedy uchwalony, ale nie wszedł jeszcze w życie. Za zastosowaniem art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. do ww. luki w prawie przemawia także art. 3 k.c., ustanawiający zakaz wstecznego działania przepisów prawa cywilnego chyba, że co innego wynika z ich celu. Celem nowej regulacji było bowiem doprowadzenie do uchwalenia przepisów zgodnych ze standardami konstytucyjnymi, które zastąpiły dotychczasowe, zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny.

E.S.S.

*

III CZP 30/07

„Czy Państwo władając nieruchomością nabytą w ramach sprawowania władztwa publicznego (*imperium*), wykonuje jednocześnie władztwo właścicielskie, które ze względu na swój charakter może być posiadaniem samoistnym w rozumieniu art. 336 k.c., prowadzącym do zasiedzenia nieruchomości?”

(wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 22 lutego 2007 r., RPO-552084-IV/07/ZA)

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowały się rozbieżności dotyczące możliwości zasiedzenia przez Państwo nieruchomości, które zostały przez nie objęte we władanie w wyniku wykonywania *imperium*.

Pogląd wyłączający możliwość zasiedzenia przez Państwo nieruchomości objętej we władanie w wyniku czynności wynikających z władztwa publicznego (*imperium*), dominujący w latach 90. ubiegłego wieku został zakwestionowany w kilku orzeczeniach wydanych przez Sąd Najwyższy w ostatnich latach. W postanowieniach z dnia 9 maja 2003 r., V CK 24/03 oraz V CK 13/03, Sąd Najwyższy odwołał się do

brzmienia art. 336 k.c., według którego o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą, a posiadanie samoistne opiera się na władaniu w sposób odpowiadający korzystaniu z rzeczy przez właściciela. Podkreślił przy tym, że charakterystyczne dla organów państwowych jest właśnie to, że realizują swoje funkcje w szczególności przez podejmowanie aktów władczych i że akty te mogą prowadzić do objęcia nieruchomości we władanie w granicach prawa własności. To, że uzyskanie władztwa nad nieruchomością w granicach własności jest następstwem wykonywania uprawnień państwa jako podmiotu prawa publicznego, nie zmienia charakteru tego władztwa i tym samym nie może wykluczać jego kwalifikowania jako posiadania samoistnego.

Zdaniem Rzecznika, powyższy pogląd, stanowiący, że kwalifikowanie władania jako posiadanie jest uzależnione wyłącznie od sposobu władania i nie zależy od tytułu władania został zaaprobowany w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, m.in. w postanowieniach z dnia 13 stycznia 2004 r., V CK 131/03, i z dnia 11 lutego 2004 r., III CK 68/03. W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy opierał się na językowej wykładni art. 172 i 336 § 1 k.c., za którą opowiedziała się również część doktryny prawa cywilnego.

Wnioskodawca zaznaczył, że istnieją także poważne argumenty przemawiające za taką wykładnią przepisów prawa, która odmawia możliwości zasiedzenia przez Skarb Państwa nieruchomości, których władanie uzyskał on w wyniku wykonywania władztwa publicznego. Sąd Najwyższy w orzeczeniach, w których opowiedział się za powyższą wykładnią, odwoływał się do wykładni systemowej, wskazując, że zgodnie z art. 1 k.c. przepisy kodeksu regulują tylko stosunki cywilnoprawne.

Rzecznik zaznaczył ponadto, że wskazane rozbieżności sprzeciwiają się wynikającej z art. 2 Konstytucji zasadzie pewności prawa, jego jednoznaczności i dostatecznej określoności, która jest niezbędnym wymogiem prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego. Zauważył, że stosowanie art. 172 k.c., będącego przejawem oportunistycznego prawa, prowadzi do utraty własności nieruchomości przez prawowitych właścicieli, która chroniona jest z mocy art. 64 ust. 1 Konstytucji.

M.S.

III CZP 31/07

„Czy w razie zawarcia przez zarząd spółdzielni umowy bez wymaganej do jej ważności uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej ma zastosowanie art. 103 § 1 i 2 k.c.?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., V CSK 283/06, D. Zawistowski, M. Grzelka, K. Zawada)

Sąd Najwyższy zauważył, że art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.) oraz art. 6 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o restrukturyzacji banków spółdzielczych i Banku Gospodarki Żywnościowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 80, poz. 369 ze zm.) nie konstytuują wymagania zgody banku regionalnego na przystąpienie banku spółdzielczego do innego banku. Wnioskowi temu nie sprzeciwiał się, obowiązujący od dnia 7 stycznia 2002 r., przepis art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających (Dz.U. Nr 119, poz. 1252 ze zm.).

Sąd Najwyższy podkreślił, że dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego najistotniejsze znaczenie ma określenie konsekwencji zaliczenia w art. 38 § 1 pkt 6 Pr. Spółdz. do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia spółdzielni podejmowania uchwał w sprawie przystępowania do innych organizacji gospodarczych oraz występowania z nich. Zdaniem Sądu Najwyższego, przepis ten obejmuje także sytuację przystąpienia przez jeden bank spółdzielczy do innego banku spółdzielczego. Stosownie do art. 16 i 17 Pr. Spółdz., do nawiązania stosunku członkostwa w spółdzielni, w tym w banku spółdzielczym, dochodzi w wyniku umowy zawartej pomiędzy ubiegającym się o członkostwo a spółdzielnią. Gdy ubiegający się o członkostwo jest spółdzielnią, złożenie deklaracji o przystąpieniu do spółdzielni należy do kompetencji zarządu. Prawo zarządu spółdzielni do reprezentowania na zewnątrz podlega jednak ograniczeniu przez wymaganie do dokonania określonej czynności prawnej uzyskania zgody innego organu spółdzielni.

Przepis art. 38 § 1 Pr. Spółdz. wprowadza wymóg uzyskania zgody walnego zgromadzenia (zebrania przedstawicieli) wyrażonej w formie uchwały w sprawie zbycia przez zarząd spółdzielni nieruchomości lub zakładu. Do tej kategorii uchwał

należy zaliczyć również uchwały w przedmiocie przystępowania do innych organizacji gospodarczych oraz występowania z nich. Doniosłość przystąpienia spółdzielni do innej organizacji gospodarczej lub wystąpienia z niej nie jest bowiem mniejsza niż zbycie nieruchomości spółdzielni. Bez podjęcia uchwały, o której mowa w art. 38 § 1 pkt 6 Pr. Spółdz., zarząd nie jest więc kompetentny do nawiązania stosunku członkostwa z inną spółdzielnią. Sąd Najwyższy porównał zawarcie przez zarząd umowy o nawiązanie stosunku członkostwa z inną spółdzielnią bez uchwały walnego zgromadzenia lub zebrania przedstawicieli do złożenia oświadczenia woli w imieniu osoby prawnej w charakterze jej zarządu przez osoby w rzeczywistości nie wchodzące w skład zarządu oraz do złożenia w imieniu osoby prawnej oświadczenia woli przez mniejszą liczbę członków zarządu od wymaganej.

W zakresie sankcji z tytułu dokonania czynności prawnej w imieniu osoby prawnej w charakterze jej organu bez kompetencji do tego, Sąd Najwyższy przedstawił poglądy orzecznictwa, wśród których wyodrębnił stanowisko uznające taką czynność za bezwzględnie nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. (uchwała z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 8/91, OSNC 1991, nr 7, poz. 94 i wyrok z dnia 3 marca 2005 r., II CK 409/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 33) albo na mocy art. 39 w zw. z art. 38 k.c. (wyrok z dnia 12 grudnia 1996 r., I CKN 22/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 87). W tym ostatnim wyroku Sąd Najwyższy wykluczył możliwość stosowania *per analogiam* art. 103 § 1 i 2 k.c., gdyż unormowanie zawarte w art. 39 § 1 k.c. jest zbieżne z regulacją art. 103 § 3 k.c. W uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd Najwyższy wskazał także na różnicę między konstrukcją prawną „działania przez pełnomocnika” a konstrukcją prawną „działania przez organ osoby prawnej”. Przeciwno przyjęciu tego poglądu przemawia natomiast wykładnia funkcjonalna i prawnoporównawcza art. 39 w zw. z art. 38 oraz art. 103 § 1 i 2 k.c.

Sąd Najwyższy przedstawiający zagadnienie prawne wyróżnił także kierunek orzecznictwa przyjmujący sankcję nieważności bezwzględnej czynności prawnych dokonanych przez osoby działające w imieniu osoby prawnej w charakterze jej organu bez kompetencji do tego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 1998 r., I PKN 223/98, OSNAPUS 1998, nr 16, poz. 509). Ten kierunek orzecznictwa dopuszcza możliwość potwierdzenia umowy zawartej przez nieposiadający do tego kompetencji organ osoby prawnej na podstawie art. 103 k.c. Pogląd ten jest jednak sprzeczny z mającą moc zasady prawnej uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1990 r., III

CZP 8/90 (OSNC 1990, nr 10-11, poz. 124) oraz z regulacją zawartą w art. 17 § 1 i 2 k.s.h., z której wynika, że czynność prawna zawarta przez zarząd spółki bez wymaganej w ustawie zgody wyrażonej w uchwale wspólników, uchwale walnego zgromadzenia lub uchwale rady nadzorczej jest dotknięta, podobnie jak umowa zawarta bez wymaganej zgody osoby trzeciej (art. 18 i 103 k.c.) sankcją bezskuteczności zawieszony; czynność ta może więc być potwierdzona w określonym terminie.

E.S.S.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Sprzedaż rzeczy przez kupującego nie powoduje przejścia na nabywcę uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy; kupujący może jednak przenieść na nabywcę uprawnienia do żądania obniżenia ceny, usunięcia wady lub dostarczenia rzeczy wolnej od wad.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 5 lutego 2004 r., III CZP 96/03, T. Ereciński, B. Czech, J. Frąckowiak, J. Gudowski, M. Kocon, B. Myszk, M. Wysocka, OSNC 2004, nr 6, poz. 88; MoP 2005, nr 12, s. 596; BSN 2004, nr 2, s. 3; Wok. 2004, nr 3, s. 1; Jurysta 2004, nr 4, s. 38; R.Pr. 2004, nr 6, s. 134; MoP 2006, nr 3, s. 152)

Glosa

Krzysztofa Kocha, Monitor Prawniczy 2007, nr 3, s. 156

Glosator podjął rozważania w zakresie zaznaczającego się na tle uchwały Sądu Najwyższego problemu zakresu wejścia nabywcy rzeczy w uprawnienia z tytułu rękojmi przysługujące pierwotnie kupującemu, w tym dopuszczalności przeniesienia uprawnienia do odstąpienia od umowy.

Autor stwierdził, że trudno pogodzić się ze sformułowaną przez Sąd Najwyższy tezą, iż uprawnienia z tytułu rękojmi nie wykazują na tyle ścisłego związku z umową sprzedaży, aby nie pozwalało to na ich przeniesienie w drodze przelewu na osobę niebędącą stroną tej umowy. Wskazał, że służebna wobec wierzytelności treść tych uprawnień decyduje o tym, iż mają one charakter niesamoistny i nie sposób rozpatrywać problemu ich przelewu w zupełnym oderwaniu od umowy sprzedaży. Glosator zaproponował konstrukcję, w której na nabywcę przeniesiona zostaje wierzytelność pierwotnie kupującego, stanowiąca prawo do domagania się, aby świadczenie pierwotnego sprzedawcy było określonej jakości. Wraz z tą

wierzytelnością przechodziłyby na nabywcę uprawnienia z tytułu rękojmi jako prawa związane z tą wierzytelnością.

Zdaniem glosatora, dyskusyjne jest również wyłączenie przez Sąd Najwyższy możliwości przeniesienia na nabywcę prawa odstąpienia od umowy, gdyż bez uprawnienia do zniweczenia stosunku prawnego sprzedaży, rękojmia traci swój gospodarczy sens. Nietrafne jest – zdaniem autora – stwierdzenie, że wykonanie prawa odstąpienia od umowy, powodujące m.in. obowiązek zwrotu rzeczy, stawiało wykonującego to prawo w sytuacji dłużnika, na którego zamianę, na mocy art. 519 k.c., potrzebna jest zgoda sprzedawcy. Obowiązek zwrotu rzeczy po odstąpieniu od umowy należy traktować jako konsekwencję zaistniałego stanu prawnego, a nie jako dług. Traktowanie każdego obowiązku jako długu prowadzi do błędnego stanowiska, że każdy zobowiązaniowy stosunek prawny ma charakter wzajemny.

Nieprzekonywujący jest także argument, że w przypadku zwrotu rzeczy mogłoby dochodzić do nieuzasadnionego zubożenia ostatniego nabywcy, z powodu różnicy między kwotą zwrotu dokonanego przez sprzedawcę a ceną zapłaconą przez nabywcę pierwszemu kupującemu. Skoro bowiem nabywca wchodzi w sytuację prawną pierwotnie kupującego, to uprawnienia z tytułu rękojmi nie mają gwarantować synalagmatyczności świadczeń stron ostatniej umowy, lecz jedynie pierwszego stosunku prawnego. W opinii glosatora, odstępujący od umowy nabywając rzecz z drugiej ręki ma świadomość dysproporcji ceny i godzi się z nią.

Głosowaną uchwałę omówił szczegółowo także R. Stefanicki w opracowaniu „Przejście uprawnień z rekojmi na dalszych nabywców” (MoP 2005, nr 13, s. 637).

R.N.

*

W umowie o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy o wypowiedzeniu zlecenia, dopuszczalne jest określenie przez strony terminu jej wypowiedzenia także z ważnych powodów.

(wyrok z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 433/03, B. Czech, B. Myszka, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2004, nr 12, poz. 205; BSN 2004, nr 10, s. 10; MoP 2005, nr 4, s. 204; R.Pr. 2004, nr 6, s. 135)

Glosa**Zbigniewa Kuniewicza**, OSP 2007, nr 1, poz. 10

Komentator zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, że art. 746 § 1 k.c. ma charakter dyspozytywny, a uzupełniając argumentację zawartą w glosowanym orzeczeniu podniósł, że dyspozytywny charakter art. 746 § 1 k.c. znajduje potwierdzenie w art. 746 § 3 k.c., który wyłącza możliwość zrzeczenia się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów. Zdaniem autora, art. 746 § 3 k.c. zachowuje sens jedynie przy założeniu, że wyrażona w art. 746 § 1 i 2 k.c. zasada dopuszczalności wypowiedzenia zlecenia w każdym czasie może być zmieniona wolą stron.

Glosator wskazał następnie, że z dyspozytywnego charakteru art. 746 § 1 k.c. wynika możliwość podjęcia także innych działań zmierzających do zapewnienia stosunkowi zlecenia większej trwałości, np. przez określenie w umowie terminu wypowiedzenia.

Autor podniósł również, że z art. 746 § 3 k.c., mającego charakter bezwzględnie obowiązujący, wynika jedynie zakaz zrzeczenia się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów. Przepis ten nie wyklucza natomiast stosowania umownych postanowień dotyczących okresu wypowiedzenia. W konsekwencji, zdaniem komentatora, nie ma podstaw, aby twierdzić, że wypowiedzenie usprawiedliwione istnieniem ważnych powodów zawsze wywołuje skutek natychmiastowy.

M.P.

*

Wydanie rzeczy przez właściciela innej osobie na skutek podstępu jest równoznaczne z jej utraceniem w rozumieniu art. 169 § 2 k.c.

(wyrok z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 431/02, B. Czech, B. Myszka, E. Skowrońska – Bocian, MoP 2005, nr 7, poz. 349; BSN 2004, nr 10, s. 10; Wok. 2004, nr 11, s. 10; NPN 2004, nr 4, s. 73; MoP 2005, nr 7, s. 349)

Glosa**Jacka Jastrzębskiego**, Glosa 2007, nr 1, s. 33

Komentowane orzeczenie dotyczy klasycznego zagadnienia związanego z problematyką nabycia rzeczy ruchomej od nieuprawnionego. Autor glosy nie podzielił stanowiska wyrażonego w tezie komentowanego rozstrzygnięcia, gdyż jego zdaniem, podstęp, w związku z którym komisant objął władztwo nad rzeczą, nie oznacza, jakoby właściciel „utracił” rzecz w rozumieniu art. 169 § 2 zd. 1 k.c. W konkluzji uznał za trafne doktrynalne rozgraniczenie zakresów zastosowania art. 169 §1 k.c. i art. 169 § 2 zdanie pierwsze k.c. zakładające, że art. 169 § 2 zdanie pierwsze znajduje zastosowanie wtedy, gdy rzecz wyszła spod władztwa właściciela wbrew jego woli lub bez jej udziału. Konsekwencją tego rozgraniczenia jest stwierdzenie, że art. 169 § 1 k.c. należy stosować wówczas, gdy wydanie rzeczy przez uprawnionego stanowiło działanie w rozumieniu prawnym, zaś art. 169 § 2 zd. 1 k.c. w pozostałych przypadkach uzyskania władztwa przez nieuprawnionego.

Powyższy wniosek w ocenie komentatora można zastosować także w przypadkach wad oświadczeń woli konstytuujących czynność, na podstawie której nieuprawniony uzyskał władztwo nad rzeczą, przy założeniu, że okoliczności uzasadniające wadliwość istniały w chwili wydania rzeczy.

M.S.

*

Postanowienie umowy, które ogranicza wolność działalności gospodarczej jednej ze stron, narusza zasady współżycia społecznego i jest nieważne (art. 58 § 2 k.c.).

(wyrok z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, T. Żyznowski, M. Grzelka, K. Zawada, OSNC 2005, nr 5, poz. 91; BSN 2004, nr 12, s. 7; MoP 2005, nr 13, s. 655; NPN 2005, nr 1, s. 66; Rej. 2005, nr 5, s. 163; R.Pr. 2005, nr 3, s. 106)

Glosa**Emilii Wiczorek**, Gdańskie Studia Prawnicze 2006, nr 3, poz. 3

Glosa ma charakter krytyczny. Autorka przedstawiła dwie koncepcje rozumienia pojęcia „właściwości (natury) stosunku prawnego”, wyznaczającego granice swobody umów (art. 353¹ k.c.). Termin ten w znaczeniu szerokim oznacza dyrektywę nakazującą respektowanie pewnych podstawowych znamion obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów składowych, których istnienie decyduje o istocie nawiązywanej więzi prawnej, natomiast brak może prowadzić do podważenia sensu tworzonego węzła prawnego. Znaczenie węższe omawianej klauzuli generalnej dotyczy natomiast konkretnych przypadków i odnosi się od natury pewnych specyficznych, normatywnie określonych elementów poszczególnych umów nazwanych, których pominięcie lub modyfikacja spowodowałaby merytoryczne zniekształcenie ustawowego wzorca stosunku zobowiązaniowego powstałego w oparciu o dany typ umowy.

Autorka odrzuciła koncepcję węższego rozumienia pojęcia „właściwości stosunku prawnego”. Dodała, że jest ono szersze od pojęcia zasad współżycia społecznego i obejmuje nie tylko takie wartości jak słuszność i sprawiedliwość w zakresie stosunków zobowiązaniowych, ale także i racjonalność *lex contractus*.

W dalszej części opracowania autorka podniosła, że działanie zasady wolności gospodarczej ma przede wszystkim charakter wertykalny i jest ona pojmowana jako publiczne prawo podmiotowe o charakterze negatywnym, któremu odpowiada ogólny obowiązek państwa nienaruszania swobody działania beneficjentów tego prawa w sferze działalności gospodarczej. Podkreśliła, że swoboda działalności gospodarczej doznaje wielu ograniczeń wynikających z nałożenia na przedsiębiorców określonych obowiązków. Do przepisów wprowadzających takie ograniczenia autorka zaliczyła art. 17 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zgodnie z którym przedsiębiorca wykonujący działalność gospodarczą powinien uwzględniać zasady uczciwej konkurencji i poszanowania dobrych obyczajów. Omawiając następnie klauzulę dobrych obyczajów, autorka uznała ją za tożsamą z klauzulą zasad współżycia społecznego, a jednocześnie ograniczoną do dobrych obyczajów kupieckich.

Autorka wskazała ponadto, że z dobrych obyczajów wynika zasada słuszności kontraktowej, rozumiana na gruncie umów zobowiązaniowych jako ekwiwalentność świadczeń polegająca na słusznym rozdziale ogółu ciężarów, szans i ryzyk związanych z umową.

Głosę do komentowanego orzeczenia opracował również B. Draniewicz (Przeгляд Sądowy 2006, nr 7-8, s. 217).

M.P.

*

Roszczenie z tytułu zapisu – w razie nieokreślenia przez spadkodawcę terminu jego wykonania – staje się wymagalne niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu (art. 981 k.c.).

(wyrok z dnia 28 października 2004 r., III CK 461/03, T. Domińczyk, A. Górski, K. Zawada, OSNC 2005, nr 11, poz. 193; BSN 2005, nr 4, s. 13; MoP 2005, nr 24, s. 1265; R. Pr. 2005, nr 6, s. 107; Rej. 2005, nr 11, s. 148; NPN 2005, nr 3, s. 57)

Glosa

Pawła Księżaka, Przeгляд Sądowy 2007, nr 2, s. 112

Zdaniem autora, komentowane orzeczenie z jednej strony zasługuje na aprobatę, z drugiej jednak zawiera tezę, która jest niewłaściwie ujęta i może być błędnie zrozumiana.

Glosator podniósł, że Sąd Najwyższy trafnie wiąże początek biegu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu z chwilą otwarcia testamentu, jednak formułuje to w sposób nieprawidłowy; roszczenie to nie staje się z tą chwilą wymagalne. Zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy trafnie wskazał, iż osoba obciążona zapisem popadnie w opóźnienie (art. 481 k.c.) dopiero wtedy, gdy nie uczyni zadość żądaniu zapisobiercy. W jego ocenie, zaskakujące jest poszukiwanie wyjaśnienia tej sytuacji przez porównanie do uregulowania dotyczącego wykonania zobowiązań inkorporowanych w papierach wartościowych. Autor stwierdził, że zamiast analizować prawo wekslowe, wystarczyło powiedzieć, że mamy do czynienia ze zobowiązaniem bezterminowym. W takim wypadku istniejące już roszczenie staje się wymagalne dopiero niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Chwila ogłoszenia testamentu jest najwcześniejszym możliwym terminem, od którego wierzyciel (zapisobierca) może takie żądanie zgłosić. Z tą chwilą, zgodnie z art. 120 §

1 zdanie drugie k.c. rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu.

Autor zauważył, że Sąd Najwyższy nadał pojęciu wymagalności dwa znaczenia. Pierwsze ma być tożsame z terminem spełnienia świadczenia (o którym mowa w art. 455 k.c.), a drugie ma mieć na względzie art. 981 k.c. i oznacza chwilę, od której spełnienie świadczenia jest obiektywnie możliwe. Zdaniem glosatora, zabieg ten jest ryzykowny i brak dla niego mocnych podstaw. Podniósł, że zamiast wywodzić dalekosiężne wnioski z niezręcznego ujęcia art. 981 k.c., należy wyłożyć go w powiązaniu z innymi przepisami odnoszącymi się do przedawnienia w sposób pozwalający zachować spójność systemu. Podkreślił, że roszczenie przedawnia się z upływem 5 lat od chwili, którą trzeba określić w świetle art. 120 k.c.

Na zakończenie autor stwierdził, że teza wyroku powinna brzmieć: „Bieg terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu – w razie nieokreślenia przez spadkodawcę terminu jego wykonania – rozpoczyna się niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu (art. 970 k.c. w zw. z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.)”. Dla jasności można dodać: „Roszczenie to staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu spadkobiercy do wykonania zapisu (art. 455 k.c.). Od tej chwili spadkobierca może pozostawać w opóźnieniu lub zwłoce (art. 476, 481 k.c.)”.

E.S.

*

Przytoczenie cudzego utworu nawet w całości jest dozwolone, jeżeli następuje w celu określonym w art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.), przy czym przytaczany utwór musi pozostawać w takiej proporcji do wkładu twórczości własnej, aby nie było wątpliwości co do tego, że powstało własne dzieło.

(wyrok z dnia 23 listopada 2004 r., I CK 232/04, G. Bieniek, T. Bielska-Sobkowicz, I. Gromska-Szuster, OSNC 2005, nr 11, s. 195; OSP 2006, nr 5, poz. 54; R.Pr. 2005, nr 6, s. 110; Rej. 2005, nr 11, s. 150)

Glosa**Grzegorza Tylca**, Przegląd Sądowy 2007, nr 1, s. 111

Glosa ta została wcześniej opublikowana w OSP 2006, nr 5, poz. 54; omówiono ją w „Izbie Cywilnej” 2006, nr 6, s. 45.

E.S.

*

Wspólnota mieszkaniowa może nabywać majątek.

(postanowienie z dnia 10 grudnia 2004 r., III CK 55/04, M. Sychowicz, T. Bielska-Sobkowicz, J. Frąckowiak, OSNC 2005, nr 12, poz. 212; BSN 2005, nr 4, s. 14; MoP 2005, nr 23, s. 1194; MoP 2006, nr 12, s. 654 ; NPN 2005, nr 3, s. 60; R.Pr. 2006, nr 1, s. 96; Rej. 2005, nr 12, s. 160)

Glosa**Krzysztofa J. Matuszyka**, Przegląd Sądowy 2007, nr 2, s. 126

Autor uznał za trafną konkluzję sformułowaną przez Sąd Najwyższy, jednak – w jego ocenie – argumentacja prowadząca do aprobowanego wniosku budzi pewne wątpliwości merytoryczne i terminologiczne.

Glosator osobno omówił charakter prawny wspólnoty mieszkaniowej ukształtowany w ustawie o własności lokali (dalej: u.w.l.) oraz ewentualny wpływ na tę problematykę wprowadzenia do kodeksu cywilnego art. 33¹. Przytoczył pogląd Sądu Najwyższego, że o zdolności do czynności prawnych i wraz z nią zdolność prawną wspólnoty przesądza art. 6 u.w.l. Jednakże o tym, że może ona nabywać majątek, decyduje dopiero fakt, iż osoby prawne mogą nabywać prawa, a przepisy dotyczące tych osób stosuje się odpowiednio do ułomnych osób prawnych. Takie rozumowanie prowadzi do wniosku, że wyposażenie jednostki organizacyjnej w obie wskazane zdolności nie wystarcza, żeby mogła ona nabywać majątek.

Glosator nie zgodził się z takim stwierdzeniem. Podniósł, że bycie zdolnym do dokonywania czynności prawnych oznacza właśnie m.in. możliwość nabywania majątku. Analogiczna sytuacja zachodzi w przypadku zdolności prawnej – oznacza ona m.in. możliwość bycia uprawnionym do poszczególnych elementów majątku.

Analizując charakter prawny wspólnoty mieszkaniowej, autor przesądził na początku, że jest ona jednostką organizacyjną rozumianą jako pewien jednolity twór, charakteryzujący się samodzielnością i wyodrębnieniem od elementów osobowych wchodzących w jego skład oraz posiadający pewną strukturę. Za możliwością kwalifikacji wspólnoty mieszkaniowej jako tak rozumianej jednostki organizacyjnej przemawia treść art. 6, 17 i 20-21 u.w.l. Glosator przypomniał, że kwestia posiadania przez wspólnotę mieszkaniową zdolności prawnej na gruncie ustawy o własności lokali jest kontrowersyjna od czasu jej wejścia w życie. Jego zdaniem, argumenty potwierdzające przyznanie wspólnocie mieszkaniowej zdolności prawnej mają swoje źródło w regulacjach powołanych przy okazji kwalifikacji jej jako jednostki organizacyjnej.

Na zakończenie autor sformułował postulat *de lege ferenda*, aby status wspólnoty mieszkaniowej został precyzyjniej określony w ustawie poprzez znalezienie sformułowania, które wskazywałoby bez wątpliwości na przyznanie jej zdolności prawnej.

Głosę do omawianego postanowienia napisał wcześniej S. Rudnicki (PS 2005, nr 6, s. 138).

E.S.

*

Sąd rodzinny może na podstawie art. 100 k.k. w związku z art. 14 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (jedn. tekst: Dz.U. 2002 r. Nr 11, poz. 109 ze zm.) orzec przepadek przedmiotów służących do popełnienia czynu karalnego przez nieletniego, w stosunku do którego nie wszczęto postępowania o ten czyn z powodu niecelowości orzekania środków wychowawczych.

(uchwała z dnia 13 stycznia 2005 r., III CZP 70/04, M. Wysocka, T. Bielska-Sobkowicz, A. Górski, OSNC 2005, nr 12, poz. 199; BSN 2005, nr 1, s. 7; Wok. 2005, nr 2, s. 7; Prok.i Pr. 2005, nr 5, 36; R.Pr. 2006, nr 1, s. 101)

Glosa

Marka Siwka, Przegląd Sądowy 2007, nr 1, s. 114

Glosator krytycznie odniósł się do stanowiska wyrażonego w uchwale oraz do powołanych w jej uzasadnieniu argumentów, zgodził się natomiast z twierdzeniem, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż przepadek narzędzi czynu zabronionego nie musi być zawarty w wyroku skazującym; można go orzec nawet bez wszczęcia postępowania *ad personam* lub gdy wydanie wyroku stało się niedopuszczalne.

Autor przypomniał, że dopuszczenie orzeczenia przepadku jako środka zabezpieczającego po pomyślnym upływie okresu próby określonego w postanowieniu (w czasie obowiązywania kodeksu postępowania karnego z 1969 r.) o warunkowym umorzeniu postępowania było przedmiotem szczegółowej krytyki doktryny. Glosator przyłączył się do głosów krytyki wcześniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego powołanych w omawianej uchwale, dotyczących zakresu stosowania przepadku jako środka zabezpieczającego.

Komentator podniósł, że pogląd Sądu Najwyższego o możliwości orzeczenia wobec nieletniego o przepadku narzędzi czynu zabronionego nie może być wynikiem stosowania art. 100 k.k. przez odesłanie do niego przez art. 14 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (dalej: u.p.n.), gdyż ze względu na treść art. 6 pkt 9 u.p.n. nie jest to możliwe bez narażenia się na niezgodność z wynikami wykładni logicznej i systemowej. Pogląd ten może być jedynie wynikiem wnioskovania *per analogiam*, które jest niedopuszczalne jako dokonane na niekorzyść nieletniego sprawcy.

Autor zgłosił także postulat *de lege ferenda* ujednoczenia treści art. 6 pkt 9 u.p.n. przez dostosowanie jej do norm zawartych w art. 44 i 45 k.k. Ze względu na gwarancyjny charakter przepisu art. 6 pkt 1-11 u.p.n. możliwość orzeczenia o przepadku wszystkich kategorii przedmiotów powinna być wyrażona w ustawie w sposób wyraźny, gdyż odesłanie zawarte w art. 14 u.p.n. nie pozwala na zastosowanie powołanych przepisów kodeksu karnego, jak również art. 100 k.k.

E.S.

*

Skutki wzrostu wynagrodzeń pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej wynikłe z uregulowania zawartego w art. 4a ustawy

z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1995 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.) obciążają także kasy chorych (Narodowy Fundusz Zdrowia).

(wyrok z dnia 17 marca 2005 r., III CK 405/04, K. Zawada, T. Domińczyk, D. Zawistowski, OSNC 2006, nr 2, poz. 36; BSN 2005, nr 7, s. 13; R.Pr. 2006, nr 2, s. 117)

Glosa

Pawła Dobrocza, Przegląd Sądowy 2007, nr 1, s. 101

Glosator nie zgodził się ze stanowiskiem zawartym w omawianym orzeczeniu. Jego zdaniem, wyrok Sądu Najwyższego opiera się na błędnym założeniu, że celem działania kas chorych było finansowanie funkcjonowania „systemu ochrony zdrowia”. Innymi słowy, zadaniem kas chorych byłoby – w takim rozumieniu ich funkcji – przekazywanie świadczeniodawcom środków niezbędnych do ich funkcjonowania. W ocenie autora, taka wykładnia stoi w sprzeczności z przepisami dotyczącymi ubezpieczenia zdrowotnego.

Glosator podniósł, że zadaniem „podmiotu zobowiązanego do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych” jest finansowanie świadczeń udzielanych ubezpieczonym, nie zaś finansowanie funkcjonowania świadczeniodawców. Przepisy kolejnych „ustaw zdrowotnych” nie nakładały obowiązków w zakresie finansowania świadczeniodawców; otrzymują oni środki jako wynagrodzenie za udzielone świadczenia zdrowotne (opieki zdrowotnej).

W konkluzji autor stwierdził, że kasy chorych łączyły ze świadczeniodawcami (m.in. SPZOZ) umowy o charakterze cywilnoprawnym. Zgodził się z zapatrywaniem Sądu Najwyższego, że w omawianej sprawie nie można było zastosować art. 357¹ k.c.; skoro umowa została wykonana, to stosunek prawny wygasł i nie istnieje już możliwość zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus*. Zdaniem glosatora, zapewnienie środków na prawidłowe działanie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej spoczywa na ich „właścicielach” – podmiotach, które je utworzyły. Autor zwrócił uwagę, że SPZOZ uzyskały dodatkowe środki z systemu ubezpieczenia zdrowotnego w wyniku aneksowania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

W konsekwencji zostało udzielonych więcej świadczeń, co z kolei musiało spowodować spadek kosztów jednostkowego świadczenia. W ocenie komentatora, zabieg taki doprowadził do zwiększenia „zysku” i w efekcie SPZOZ uzyskały więcej „wolnych” środków na wypłatę podwyższonych wynagrodzeń.

E.S.

*

teza oficjalna

Pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

teza Prawa Asekuracyjnego

1. Stosownie do okoliczności konkretnej sprawy za najbliższego członka rodziny można uznać również macochę, zwłaszcza wtedy, gdy uzasadniają to pozytywnie oceniane w świetle zasad współżycie społecznego stosunki łączące macochę i pasierba;

2. „Najbliższym członkiem rodziny” – w zależności od sytuacji – niekoniecznie musi być najbliższy krewny. To zapatrywanie stanowi potwierdzenie stanowiska, że pokrewieństwo nie stanowi podstawowego ani też wyłącznego kryterium bliskości oraz przynależności do rodziny.

(wyrok z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, T. Żyznowski, T. Bielska-Sobkowicz, B. Czech, OSNC 2006, nr 3, poz. 54; BSN 2005, nr 6, s. 12; MoP 2006, nr 6, s. 314; R.Pr. 2006, nr 2, s. 116)

Glosa

Marcina Orlickiego, Prawo Asekuracyjne 2005, nr 4, s. 67

Autor krytycznie ustosunkował się do stanowiska Sądu Najwyższego dotyczącego określenia kręgu osób uprawnionych do odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że za najbliższych członków rodziny

zmarłego można uznać także jego konkubinę oraz jej syna, gdyż pokrewieństwo nie stanowi podstawowego ani wyłącznego kryterium bliskości oraz przynależności do rodziny.

Zdaniem glosatora, w celu dokonania wykładni pojęcia „najbliższych członków rodziny” należy odnieść się do podobnych określeń używanych przez ustawodawcę, a zwłaszcza do użytego w art. 446 § 2 k.c. określenia „osoby bliskie”. Za niezbędne uznał także dokonanie rekonstrukcji pojęcia „rodzina”. Zwrócił uwagę, że ustawodawca w treści art. 446 § 3 k.c. dla określenia kręgu osób uprawnionych posłużył się innym kryterium niż w § 2. Różnorodność pojęć przemawia przeciwko twierdzeniu, że znaczny stopień bliskości i więź uczuciowa uprawniają do uznania takiej osoby za najbliższego członka rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Uznał, że zaliczenie w poczet członków rodziny musi się opierać na innych kryteriach.

W dalszej części publikacji autor podkreślił, że zawarcie małżeństwa jest traktowane przez ustawodawcę jako akt założycielski rodziny, a więzi prawnorodzinne nie mogą powstać wskutek emocjonalnej bliskości osób żyjących w konkubinacie. Zauważył, że przeciwny pogląd byłby sprzeczny z wolą samych konkubentów, którzy świadomie nie podejmują związanych z małżeństwem obowiązków, rezygnując tym samym z nabycia przysługujących małżonkom praw.

W podsumowaniu glosator wyraził pogląd, że godna akceptacji jest skłonność ustawodawcy do tworzenia dla konkubentów uregulowań specjalnych, ale nie należy zrównywać ich sytuacji prawnej z sytuacją małżonków. Uznał, że zabezpieczenie interesów konkubiny i jej syna następuje na podstawie art. 446 § 2 k.c.

T.Z.

*

Uchwały podejmowane przez wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wykonującego uprawnienia zgromadzenia wspólników, nie wymagają formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym (art. 173 k.s.h.)

(wyrok z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 686/04, T. Żyznowski, T. Bielska-Sobkowicz, B. Czech, OSNC 2006, nr 3, poz. 55; BSN 2005, nr 7, s. 14; MoP 2005, nr

9, s. 418; *MoP 2006, nr 9, poz. 485*; *Rej. 2005, nr 7-8, s. 182*; *NPN 2005, nr 4, s. 67*; *R.Pr. 2006, nr 2, s. 118*; *Rej. 2006, nr 3, s. 203*; *Pr.Spótek 2006, nr 10, s. 58*)

Glosa

Adama Karolaka, *Glosa 2007, nr 1, s. 55*

W ocenie autora glosy, komentowane orzeczenie nie zasługuje na aprobatę – ani co do tezy, ani co do uzasadnienia.

Na problem stosowania art. 173 § 1 k.s.h. do uchwał zgromadzenia wspólników wskazują niejednolite poglądy doktryny. Według pierwszego z nich, przepis ten powinien odnosić się do uchwał wspólnika, który wykonuje uprawnienia zgromadzenia wspólników. Według stanowiska przeciwnego, które zajął Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku, art. 173 § 1 k.s.h. nie znajduje zastosowania do uchwał zgromadzenia wspólników spółki jednoosobowej.

Rozstrzygnięcie, czy art. 173 § 1 k.s.h. dotyczy również uchwał zgromadzenia wspólników spółki jednoosobowej wymaga przeprowadzenia jego językowej, systemowej oraz funkcjonalnej wykładni, których – zdaniem glosatora – zabrakło w uzasadnieniu glosowanego wyroku.

Uchwała zgromadzenia wspólników spółki jednoosobowej jest w świetle teorii organów osoby prawnej oświadczeniem woli samej spółki i stanowi jednocześnie wyrażone w akcie głosowania oświadczenie woli wspólnika działającego w trybie art. 156 k.s.h., o którym mowa w art. 173 § 1 k.s.h. Rzeczywisty sens prawny art. 156 k.s.h., przejawiający się w sformułowaniu „jedeny wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników”, polega właśnie na przyznaniu jednemu wspólnikowi, w sytuacji określonej hipotezą tego przepisu, prawa do składania oświadczeń woli przyjmujących formę uchwał zgromadzenia wspólników, które przez złożenie ich w tym właśnie charakterze stają się oświadczeniami woli samej spółki. W ocenie glosatora, istota art. 156 k.s.h. w powiązaniu z teorią organów osoby prawnej sprowadza się zatem do ustanowienia fikcji prawnej, że pewne działania jedyne go wspólnika są jednocześnie działaniami samej spółki.

Jego zdaniem, możliwa jest taka wykładnia art. 156 k.s.h., która prowadzi do uznania, wbrew pogładowi wyrażonemu w glosowanym wyroku, że ponieważ uchwały zgromadzenia wspólników spółki jednoosobowej są w istocie oświadczeniami woli

jedynego wspólnika wykonującego uprawnienia zgromadzenia wspólników takiej spółki, to niewykluczone jest stosowanie do takich uchwał art. 173 k.s.h.

Fakt, że ustawodawca nie posłużył się w tym przepisie wprost terminem „uchwała zgromadzenia wspólników”, lecz terminem „oświadczenie woli wspólnika składane spółce”, nie oznacza, iż przepisu tego nie stosuje się do tych uchwał, a jedynie, że stosuje się go także do innych oświadczeń woli wspólnika składanych spółce.

Autor zwrócił również uwagę, że obowiązek zachowania formy szczególnej dla uchwał zgromadzenia wspólników spółki jednoosobowej nie tylko przeciwdziała ewentualnym nadużyciom, lecz zwiększa wiarygodność takiej spółki w obrocie.

M.S.

*

Nabycie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 526 k.c. (obecnie art. 55⁴ k.c.) mogło nastąpić także w wyniku zawarcia kilku umów.

(wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 705/04, M. Bączyk, G. Bieniek, I. Gromska-Szuster, OSNC 2006, nr 6, poz. 103; BSN 2005, nr 10, s. 13; Pr.Bank. 2005, nr 11, s. 31; MoP 2005, nr 15, s. 731; MoP 2006, nr 12, s. 661; MoP 2006, nr 18, s. 989; NPN 2005, nr 4, s. 69; R.Pr. 2006, nr 4, s. 102; Rej. 2006, nr 7-8, s. 220)

Glosa

Andrzeja Szlęzaka, OSP 2007, nr 1, poz. 12

Glosa ma charakter krytyczny, autor zaaprobował jednak założenie, że wierzyciele zasługują na ochronę bez względu na to, w jaki sposób doszło do nabycia całości aktywów zbywcy przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej. Podkreślił, że na gruncie wykładni językowej nie znajduje uzasadnienia pogląd, iż nabywcą (zbywcą) przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁴ k.c. jest również osoba, która nabyła lub zbyła przedsiębiorstwo inaczej niż w drodze jednej czynności prawnej.

Autor przypomniał, że wśród kryteriów, które powinny być spełnione, by zezwolić na objęcie nabywcy przedsiębiorstwa odpowiedzialnością solidarną

określoną w art. 55⁴ k.c., Sąd Najwyższy wymienił wspólny cel czynności, w wyniku których doszło do nabycia całości przedsiębiorstwa zbywcy. Komentator podniósł dalej, że – uznając nawet trafność tezy omawianego orzeczenia – kryterium to nie jest zasadne. Wskazał, że istnienie takiego „wspólnego celu” może uzasadniać zarzut pozorności. Dostrzegł również, że „wspólny cel” może nie wystąpić wtedy, gdy zbywca zamierza pierwotnie sprzedać składniki przedsiębiorstwa różnym nabywcom, ale ostatecznie zbywa całe przedsiębiorstwo jednemu kontrahentowi, np. wskutek braku innych chętnych. Stwierdził ponadto, że art. 55⁴ k.c. nie wspomina o żadnym wspólnym celu lub zamiarze.

Glosator wskazał następnie, że w razie zezwolenia na „sukcesywne” zbywanie (nabywanie) przedsiębiorstwa nie jest jasne, za jakie zobowiązania zbywcy nabywca miałby solidarnie odpowiadać, od kiedy solidarność powstawałaby oraz jaka chwila miałaby być decydująca dla określenia stanu wiedzy nabywcy o „zobowiązaniach zbywcy związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa”.

W dalszej części opracowania autor przedstawił przedwojenną regulację odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa. Przypomnił, że w przepisach kodeksu handlowego wymóg formy kwalifikowanej (akt notarialny) miał m.in. takie znaczenie, że zachowanie tej formy w przypadku zbycia przedsiębiorstwa kupca rejestrowego powodowało, iż nabywca odpowiadał solidarnie ze zbywcą tylko za takie zobowiązania, o których nabywca wiedział lub wiedzieć był powinien (art. 43 § 1 k.h.). Gdy zaś formy aktu notarialnego nie zachowano, nabywca odpowiadał za wszystkie zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa (art. 44 k.h.). Dla samego zbycia przedsiębiorstwa wystarczające było stwierdzenie tej czynności pismem. Glosator sformułował także postulat *de lege ferenda* odstąpienia od wymogu formy *ad solemnitatem* dla omawianej czynności.

Glosa

Macieja Gutowskiego, OSP 2007, nr 1, poz. 12

W krótkim opracowaniu komentator zaaprobował stanowisko, że do nabycia przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 526 k.c. może dojść także w wyniku odpowiedniej

sekwencji zindywidualizowanych umów, niewymagających zachowania formy przewidzianej w art. 75¹ § 1 k.c.

Pozostałą część glosy poświęcił omówieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2001 r., III RN 163/00 (OSNP 2002, nr 9, poz. 199) oraz wzajemnych relacji prawa cywilnego i podatkowego.

M.P.

*

Udział w spółce z o.o., nabyty przez jednego z małżonków ze środków z majątku wspólnego, może stać się składnikiem tego majątku, jeżeli małżonkowie tak postanowili (art. 184 k.h. oraz art. 184 k.s.h.).

(wyrok z dnia 5 października 2005 r., IV CK 99/05, M. Wysocka, B. Czech, B. Myszk, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 127; BSN 2006, nr 3, s. 10; MoP 2006, nr 21, s. 1159; Rej. 2006, nr 4, s. 187; NPN 2006, nr 2, s. 70; Rej. 2006, nr 9, s. 197; R.Pr. 2006, nr 5, s. 121)

Glosa

Anny Stępień, Prawo Spółek 2007, nr 1, s. 52

W pierwszej części opracowania komentatorka omówiła koncepcje dotyczące przynależności udziałów w spółce z ograniczoną do majątków małżonków. Zaaprobowała pogląd, że udział w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością może zostać nabyty do majątku wspólnego małżonków, którzy będą współuprawnieni z udziału, ale możliwe jest to tylko wówczas, gdy stronami czynności prawnej byli oboje małżonkowie. Stronami czynności prawnej małżonkowie będą wówczas, gdy złożą odpowiednie oświadczenie woli osobiście albo przez pełnomocników albo gdy jeden z małżonków działał także w imieniu drugiego małżonka, na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa. Jeśli działał tylko jeden z małżonków, tylko on jest stroną czynności prawnej. Zdaniem autora glosy, jeśli uznamy za dopuszczalne zawarcie porozumienia między małżonkami, że udział nabywany jest do wspólności majątkowej małżeńskiej, wywoła ono skutki w stosunku do spółki tylko wówczas, gdy zostanie ujawnione spółce. W przeciwnym razie skład osobowy spółki byłby niejasny

i spółka musiałaby się liczyć z tym, że współnikiem może zostać osoba, która nie była stroną czynności prawnej. W ocenie komentatorki, art. 184 k.h. (art. 184 k.s.h.) nie może stanowić uzasadnienia dla stanowiska, że udział może zostać nabyty do majątku wspólnego jedynie w drodze czynności prawnej dokonanej przez oboje małżonków, gdyż wskazuje on tylko na konsekwencje tego, iż małżonkowie są współuprawnieni z udziału.

Jednocześnie glosatorka wskazała, że nie jest wykluczone, iż udział w stosunkach wewnętrznych będzie należał do majątku wspólnego, gdyż środki na jego nabycie pochodziły z tego majątku, a w stosunkach zewnętrznych współnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będzie tylko małżonek, który był stroną czynności prawnej.

W ocenie autorki, nieprawidłowy jest pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, że jeżeli nie ma umowy między małżonkami o przynależności udziałów do majątku wspólnego, to udziały te wchodzi do majątku osobistego, gdyż nie można zakładać, iż za każdym razem, gdy z majątku wspólnego nabywany jest udział przez jednego z małżonków, dochodzi do nabycia go do majątku osobistego. W konsekwencji oznaczałoby to, że w razie zbycia udziału środki otrzymane w zamian wchodzi do majątku osobistego zgodnie z zasadą surogacji i dopiero w razie podziału majątku wspólnego doszłoby do rozliczenia wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego.

Zdaniem komentatorki, lepszym rozwiązaniem byłoby przyjęcie koncepcji rozróżnienia stosunków zewnętrznych i stosunków wewnętrznych między małżonkami, gdyż ma ona przewagę nad przyjętym rozwiązaniem w tym sensie, że w razie zbycia udziału środki wchodzi do majątku wspólnego. Wspólnikiem jest tylko jeden z małżonków, co gwarantuje przejrzystość składu osobowego spółki, małżonek niebędący współnikiem spółki może zaś występować z roszczeniami do swojego współmałżonka. Takie rozwiązanie jest także zgodne z art. 184 k.s.h., który ma zastosowanie tylko wówczas, gdy stroną czynności prawnej byli oboje małżonkowie. Kodeks spółek handlowych nie reguluje stosunków rodzinnych, dla których właściwy jest kodeks rodzinny i opiekuńczy. Co więcej, gdyby przyjąć, że w każdym przypadku nabycia udziału ze środków z majątku wspólnego współnikiem stają się oboje małżonkowie, mogłoby to rodzić wiele komplikacji, które nie sprzyjałyby pewności obrotu.

W końcowej części glosy komentatorka krytycznie odniosła się do tezy glosowanego orzeczenia, stwierdzając, że nie można jej zaakceptować, gdyż w razie nabycia udziału ze środków z majątku wspólnego udział jest składnikiem tego majątku. Nie oznacza to, że współnikiem spółki stają się oboje małżonkowie. Status współnika uzyskuje tylko ten małżonek, który był stroną czynności prawnej.

M.K.

*

Wierzyciel odpowiada za szkodę poniesioną przez poręczyciela w wyniku opóźnienia w zawiadomieniu go o niespełnieniu świadczenia przez dłużnika głównego (art. 880 k.c.).

(wyrok z dnia 4 listopada 2005 r., V CK 301/05, E. Skowrońska-Bocian, S. Dąbrowski, Z. Strus, MoP 2005, nr 23, s.1163; Pr. Bank. 2007, nr 1, s. 11)

Glosa

Mirosława Bączyka, Prawo Bankowe 2007, nr 1, s. 36

Glosa ma charakter aprobujący. Autor zauważył, że w omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy dokonał bliższej charakterystyki prawnej obowiązku kontraktowego wierzyciela przewidzianego w art. 880 k.c. oraz skutków prawnych naruszenia tej powinności w zakresie więzi prawnej łączącej wierzyciela (bank) z poręczycielem.

Według komentatora, Sąd Najwyższy trafnie zaakceptował możliwość przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej wierzyciela wobec poręczyciela w razie niewłaściwego (spóźnionego) wykonania przez niego obowiązku zawiadomienia wynikającego z art. 880 k.c.

Autor podkreślił, że w literaturze i orzecznictwie pojawiły w tej mierze przynajmniej trzy tendencje: określenie obowiązku z art. 880 k.c. jako powinności „porządkowej” (o znaczeniu zapewne jedynie etycznym); zawiadomienie poręczyciela stanowi obowiązek kontraktowy wierzyciela, którego naruszenie może powodować przypisanie mu odpowiedzialności kontraktowej wobec poręczyciela (art. 471 k.c.); zawiadomienie jako jedna z przesłanek (obok wymienionych w art. 876 § 3 k.c.) powstania w ogóle odpowiedzialności poręczyciela wobec wierzyciela.

Wypowiedź Sądu Najwyższego mieści się w drugiej tendencji interpretacyjnej, która według glosatora, ma znaczenie dominujące.

Komentator zaaprobował również pogląd, że w omawianym stanie faktycznym szkoda poręczyciela obejmuje odsetki za opóźnienie dłużnika głównego powstałe w okresie od dnia, w którym poręczyciel powinien być zawiadomiony we właściwym czasie, do chwili faktycznego dokonania tego zawiadomienia.

M.M.

*

1. Wyłącznie do sądów krajowych, przed którymi toczy się postępowanie, należy ocena konieczności przedstawienia pytania wstępnego na podstawie art. 234 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską z dnia 25 marca 1957 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864 - załącznik). Europejski Trybunał Sprawiedliwości może na tej podstawie rozstrzygać wątpliwości dotyczące ważności lub wykładni prawa wspólnotowego, nie ma natomiast kompetencji do rozstrzygnięcia o zgodności prawa krajowego z prawem wspólnotowym.

2. Dla uwzględnienia żądania zasądzenia świadczenia wyrównawczego, o którym mowa w art. 764³ k.c., nie wystarcza samo istnienie kręgu klientów pozyskanych przez agenta, lecz konieczne jest ustalenie, że dający zlecenie nadal czerpie korzyści z tego tytułu.

(wyrok z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 207/05, M. Kocon, T. Bielska-Sobkowicz, T. Żyżnowski, OSNC 2006, nr 9, poz. 150; MoP 2006, nr 14, s. 778; R.Pr. 2006, nr 5, s. 121; R.Pr. 2006, nr 5, s. 128; Rej. 2006, nr 10, s. 197)

Glosa

Krzysztofa Topolewskiego, Monitor Prawniczy 2007, nr 1, s. 46

Glosa dotyczy rozważań ujętych w punkcie drugim tezy przedstawionego orzeczenia Sądu Najwyższego. Autor, przywołując *rationem legis* przepisów regulujących świadczenie wyrównawcze na rzecz agenta po rozwiązaniu umowy agnacyjnej, podjął próbę dokonania odmiennej niż Sąd Najwyższy interpretacji przesłanki „pozyskania nowych klientów”, zawartej w art. 764³ § 1 k.c. Zdaniem

glosatora, interpretacja funkcjonalna zmierza, poprzez wprowadzenie elementu subiektywnego, do zapewnienia spójności przesłanek związanych ze źródłem „znaczących korzyści”, które uzasadniają prawo do świadczenia wyrównawczego. Biorąc pod uwagę, że 764³ § 1 k.c. czyni przedmiotem oceny subiektywnej obroty z dotychczasowymi klientami dającego zlecenie oraz pogląd, że zwiększeniu obrotów z klientami dotychczasowymi, odpowiada pozyskanie nowych klientów, to uprawniony jest wniosek, iż przesłanką prawa do świadczenia wyrównawczego powinno być pozyskanie nowych klientów powodujące istotny wzrost obrotów po stronie dającego zlecenie.

Glosator wskazał, że nie jest słuszne, aby liczba klientów dającego zlecenie była wyznacznikiem dla oceny wyników działalności agenta, istotny wzrost obrotów może bowiem nastąpić również w przypadku pozyskania małej liczby klientów, lecz przy znacznej wartości zawartych z nimi umów. Interpretacja art. 764³ § 1 k.c. prowadzi do wniosku, że prawo do świadczenia wyrównawczego jest prawem uzasadnionym szczególnym wkładem byłego agenta w rozwój działalności prowadzonej przez dającego zlecenie. Należy więc brać pod uwagę rzeczywistą efektywność agenta, a nie okoliczności, które mają na nią wpływ.

Glosy do powyższego orzeczenia opracowali również Marcin Sokołowski, (Monitor Prawniczy 2006, nr 13, s. 778) oraz Krystyna Szczepanowska-Kozłowska (Glosa 2006, nr 4, s. 44).

R.N.

*

Nabywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa ponosi odpowiedzialność, o której mowa w art. 55⁴ k.c.

(wyrok z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 381/05, J. Frąckowiak, M. Bączyk, G. Bieniek, niepubl.)

Glosa

Piotra Bielskiego, Prawo Spółek 2007, nr 1, s. 57

W pierwszej części glosy komentator zwrócił uwagę na rozbieżności w orzecznictwie dotyczące stosowania art. 55⁴ k.c. do nabywcy „zorganizowanej części przedsiębiorstwa”, jak również na to, że to pojęcie nie jest obecnie zdefiniowane w przepisach prawa, mimo że coraz więcej aktów prawnych się nim posługuje.

W dalszej części glosy autor wskazał na różnice konstrukcyjne między zorganizowaną częścią przedsiębiorstwa a przedsiębiorstwem, tj. odwołanie się do funkcji przedsiębiorstwa oraz podrzędnego w stosunku do przedsiębiorstwa charakteru zorganizowanej części przedsiębiorstwa.

W odniesieniu do wskazania istoty różnicy między zorganizowaną częścią przedsiębiorstwa a przedsiębiorstwem, zdaniem glosatora, z tą pierwszą mamy do czynienia zawsze wtedy, gdy działalność gospodarcza określonego uczestnika obrotu gospodarczego zostanie zorganizowana w taki sposób, że zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej będzie zlokalizowana w co najmniej dwóch samodzielnych zespołach składników materialnych i niematerialnych (będą to zorganizowane części przedsiębiorstwa), ale jednocześnie działalność gospodarcza prowadzona w ramach każdego z tych zespołów nie będzie wyczerpywać całego zakresu działalności gospodarczej tego uczestnika obrotu (prowadzenia przedsiębiorstwa). Prowadzenie przedsiębiorstwa jako postać prowadzenia działalności gospodarczej może zatem przybrać jeden z dwóch kształtów organizacyjnych: prosty, gdy cała zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej skoncentrowana jest w jednym samodzielnym zespole składników materialnych i niematerialnych – w takim przypadku działalność gospodarcza prowadzona w ramach tego przedsiębiorstwa wyczerpuje cały zakres działalności gospodarczej, prowadzonej przez określonego uczestnika obrotu gospodarczego – i złożony, gdy zdolność do prowadzenia działalności gospodarczej skoncentrowana jest w więcej niż jednym samodzielnym zespole składników materialnych i niematerialnych (zorganizowanej części przedsiębiorstwa); w takim przypadku działalność gospodarcza prowadzona w ramach każdej z zorganizowanych części przedsiębiorstwa nie wyczerpuje całego zakresu działalności gospodarczej prowadzonej przez określonego uczestnika obrotu gospodarczego, ale jednocześnie suma zakresów działalności gospodarczej prowadzonej w ramach tych zorganizowanych części przedsiębiorstwa wyczerpuje cały zakres działalności gospodarczej, prowadzonej przez tego uczestnika obrotu.

W konsekwencji, używając określenia „zorganizowana część przedsiębiorstwa” w systemie prawa – w ocenie komentatora – ustawodawca chce tylko wyraźnie podkreślić złożony wewnętrznie sposób organizacji prowadzenia przedsiębiorstwa jako postaci prowadzenia działalności gospodarczej. Z kolei w odniesieniu do ustalenia możliwości zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa stwierdził, że nie jest to – w sensie obiektywnym – możliwe, skoro istota zorganizowanej części przedsiębiorstwa sprowadza się wyłącznie do podkreślenia złożonego wewnętrznie sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa, jako postaci prowadzenia działalności gospodarczej.

Glosator uznał za trafny wyrażony w komentowanym wyroku pogląd, że nabywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa ponosi odpowiedzialność przewidzianą w art. 55⁴ k.c.

W końcowej części opracowania autor zajął stanowisko w kwestii celowości wprowadzania do systemu prawa pojęcia „zorganizowanej części przedsiębiorstwa”, zwłaszcza wtedy, gdy funkcjonuje w nim pojęcie przedsiębiorstwa. Stwierdził, że jeżeli istota pojęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa sprowadza się w sensie obiektywnym wyłącznie do podkreślenia złożonego wewnętrznie sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa jako postaci prowadzenia działalności gospodarczej, to również skutki wprowadzenia do systemu prawa analizowanego pojęcia mogą być realizowane tylko w wewnętrznej sferze funkcjonowania przedsiębiorstwa. Gdyby pojęcie zorganizowanej części przedsiębiorstwa miało wywoływać skutki także poza wewnętrzną sferą funkcjonowania przedsiębiorstwa, niczym nie różniłoby się od przedsiębiorstwa, a to w oczywisty sposób prowadziłyby do powstania niemożliwego do zaakceptowania stanu, w którym w systemie prawa funkcjonują dwa odmienne pojęcia, mające to samo znaczenie. Jeżeli zatem z jednej strony brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że pojęcie zorganizowanej części przedsiębiorstwa może wywoływać skutki poza wewnętrzną sferą funkcjonowania przedsiębiorstwa, z drugiej zaś brak także jakichkolwiek podstaw do uznania, iż zorganizowana część przedsiębiorstwa (np. oddział, zakład) nie może być przedmiotem zbycia, to – w ocenie glosatora – nie ma racjonalnego uzasadnienia dla istnienia w systemie prawa pojęcia „zorganizowanej części przedsiębiorstwa”. Tym bardziej nie ma takiego uzasadnienia wtedy, gdy funkcjonuje w nim pojęcie przedsiębiorstwa. Odmienne w tej kwestii stanowisko polskiego ustawodawcy komentator uznał za sprzeczne

z wymogami spójnego systemu prawa i obowiązującymi w nim zasadami techniki prawodawczej.

M.K.

*

teza oficjalna

Okoliczność, że ustawodawca wyodrębnił kategorię czynu nieuczciwej konkurencji w postaci zastrzegania innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży dopiero w ustawie nowelizacyjnej, która weszła w życie z dniem 15 grudnia 2002 r. (Dz.U. Nr 26, poz. 1071), nie stanowi przeszkody do uznania przez sąd na podstawie art. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji za czyn nieuczciwej konkurencji podobnej praktyki, która stosowana była przez przedsiębiorstwo handlowe wcześniej.

teza opublikowana w Glosie

1. Pobieranie przez przedsiębiorstwo handlowe "innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży" (art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji) stanowiło - również przed nowelizacją (art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji) - czyn nieuczciwej konkurencji.

2. Zastrzeżenie dodatkowych opłat przez przedsiębiorcę handlowego za samo to, że kupowane od dostawcy towary znajdują się w sprzedaży w sklepach należących do tego przedsiębiorcy, utrudnia w sposób oczywisty dostęp do rynku i w ten sposób narusza dobre obyczaje handlowe, o których mowa w art. 3 ust. 1 art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Taka umowa, jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jest nieważna.

3. Art. 18 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zawiera dodatkowe instrumenty ochrony przed metodami

nieuczciwej konkurencji oraz sankcje za jej praktykowanie, które uzupełniają katalog środków tradycyjnych, przewidzianych w tej mierze w Kodeksie cywilnym dla wadliwych czynności prawnych.

(wyrok z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 378/05, J. Frąckowiak, A. Górski, K. Pietrzykowski, Wok. 2006, nr 6, poz. 8)

Glosa

Igora B. Nestoruka, Glosa 2007, nr 1, s. 97

W ocenie autora, glosowany wyrok zasługuje na szczególne zainteresowanie, gdyż dotyczy problemów o zasadniczym znaczeniu dla koncepcji ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a tym samym dla kształtowania i ochrony reguł należytego postępowania w obrocie gospodarczym na terytorium Polski. Komentator podkreślił ponadto, że jest to pierwsze orzeczenie, w którym Sąd Najwyższy w sposób bezpośredni odniósł się do problemu interpretacji art. 15 u.z.n.k.

M.S.

*

W sprawach dotyczących rozpoznania skargi wniesionej od wyroku zespołu arbitrów oraz postanowień zespołu arbitrów kończących postępowanie odwoławcze o właściwości funkcjonalnej określonego wydziału sądu okręgowego rozstrzygają unormowania ogólne określające tę właściwość.

(postanowienie z dnia 27 stycznia 2006 r., III CZP 123/05, H. Pietrkowski, E. Skowrońska-Bocian, D. Zawistowski, BSN 2006, nr 2, s.8)

Glosa

Emilii Kulińskiej, Glosa 2007, nr 1, s. 89

W glosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy wyraził pogląd w dwóch istotnych sprawach. Po pierwsze, odniósł się do właściwości funkcjonalnej sądów w postępowaniach toczących się ze skargi na orzeczenie zespołu arbitrów na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień

publicznych, i po drugie, zajął się problemem uprawnienia sądu okręgowego do przedstawiania Sądowi Najwyższemu zagadnień prawnych w sprawach budzących poważne wątpliwości.

W ocenie autorki, kierując do sądu skargę na orzeczenie zespołu arbitrów, należy brać pod uwagę, jakie podmioty biorą udział w toczącym się postępowaniu. Dokonując wykładni art. 2 ust. 1 ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych i kwalifikując sprawę do rozpoznania przez wydział cywilny albo gospodarczy, należy pamiętać, że postępowanie wszczęte wskutek złożenia skargi na orzeczenie zespołu arbitrów toczy się według przepisów kodeksu postępowania cywilnego o apelacji, a nie według przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych. Każda sprawa powinna być zatem oceniana indywidualnie i na tej podstawie przydzielana do rozpoznania przez odpowiedni wydział sądu, ale kwalifikacja do odpowiedniego wydziału sądu nigdy nie będzie miała wpływu na przebieg postępowania, które zawsze toczy się według przepisów o apelacji.

W konkluzji glosatorka zaaprobowała stanowisko, że właściwość odpowiedniego wydziału sądu okręgowego w sprawie ze skargi na orzeczenie arbitrów ma znaczenie funkcjonalne i tym samym nie może wpływać na sposób rozpoznawania takiej sprawy.

M.S.

*

teza OSP

Zasada miarkowania wysokości zadośćuczynienia łącząca wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa ma uzupełniający charakter w stosunku do zasadniczej kwestii, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powoływanie się na nią przez sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji.

teza oficjalna

Uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji.

(wyrok z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, I. Koper, J. Frąckowiak, M. Wysocka, OSNC 2006, nr 10, poz. 175; BSN 2006, nr 6, s. 8; Wok. 2006, nr 7-8, s. 23; R.Pr. 2006, nr 5, s. 120)

Glosa

Mirosława Nesterowicza, OSP 2007, nr 1, poz. 11

Glosa ma charakter aprobujący. Autor wskazał na doniosłość instytucji zadośćuczynienia, czego wyrazem są postulaty szerszego jego unormowania, zwłaszcza przez przyznawanie go *ex contractu*, w szczególności w razie szkód na osobie, oraz prace badawcze prowadzone przez *European Centre of Torts and Insurance Law* w Wiedniu. Omówił następnie ewolucję zadośćuczynienia w prawie polskim – od wąsko ujętego (art. 165 i 166 k.z.) do coraz szerszych unormowań w ostatnich latach (art. 448 k.c., art. 19a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, art. 44³ § 3 k.p.).

Glosator przypomniał, że w znanym orzeczeniu z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65 (OSPika 1966, nr 4, poz. 92) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że „wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”. Dodał, że kryterium takiego nie spotyka się w obcym orzecznictwie.

Komentator wskazał następnie na istotne różnice w wysokości zadośćuczynienia zasądanego w krajach europejskich. Przytoczył także postulaty jego ujednoczenia i standaryzacji oraz rozwiązania stosowane w tym zakresie w obcych systemach prawnych.

Dalszą część opracowania poświęcono kryteriom ustalania wysokości zadośćuczynienia. Autor wyraził zapatrywanie, że kryterium przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa może mieć charakter jedynie pomocniczy, gdyż krzywda doznana przez poszkodowanego powinna być zindywidualizowana przy wzięciu pod uwagę wielu okoliczności, jak rodzaj naruszonego dobra, wiek poszkodowanego, cierpienie

i ból, trwałość i nieodwracalność skutków, pogorszenie jakości życia, utrata możliwości zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, zdobycia wykształcenia, wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, wyłączenie z życia towarzyskiego, konieczność opieki ze strony osoby trzeciej, prognozy na przyszłość. Zdaniem komentatora, dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia jedynym kryterium nie może być odniesienie się do przeciętnej pensji. Nie można również uwzględniać stanu majątkowego stron – poszkodowanego i sprawcy szkody. Glosator uznał ponadto za trafny pogląd Sądu Najwyższego, że wysoki stopień winy sprawcy szkody zwiększa poczucie krzywdy, a więc i jej rozmiar.

Stosując wskazane kryteria do stanu faktycznego sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy, glosator uznał za zasadne podwyższenie przyznanego powódce zadośćuczynienia z kwoty 80 000 zł do kwoty 150 000 zł.

M.P.

*

Bank, który w umowie rachunku bankowego nie uzależnił możliwości żądania zwrotu zdeponowanej kwoty od wypowiedzenia musi się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu na każde żądanie osoby dla której rachunek jest prowadzony.

(wyrok z dnia 21 czerwca 2006 r., I CSK 87/06, G. Bieniek, J. Frąckowiak, M. Kocon, Pr. Bank. 2007, nr 1, s.21)

Glosa

Wojciecha Pyziola, Prawo Bankowe 2007, nr 1, s. 40

Glosa ma charakter krytyczny. Według autora, Sąd Najwyższy nie wyciągnął żadnych konsekwencji z dokonanego przez siebie stwierdzenia, że będąca przedmiotem sporu umowa o lokatę terminową stanowi „odmianę” umowy rachunku bankowego. Jednocześnie, dokonując wykładni art. 725 i 726 k.c., pominął obowiązujące „równoległe” przepisy ustawy z 1997 r. – Prawo bankowe, a zwłaszcza art. 5 ust. 1 pkt 1 oraz art. 50 ust. 1 zdanie drugie. Ponadto Sąd Najwyższy dokonał – zdaniem glosatora – niewłaściwej wykładni treści spornej umowy (art. 65 k.c.),

w szczególności nie wziął pod uwagę, że strony ustaliły w niej okres, przez jaki zdeponowane przez powoda na rachunku lokaty terminowej środki pieniężne miały „pozostawać” – zgodnie z ich wolą – na tym rachunku (tzw. termin zapadalności).

Komentator podkreślił, że regulacja kodeksowa omawianej umowy mogła być i *de facto* została zmodyfikowana przez regulację zawartą w ustawie – Prawo bankowe, czego Sąd Najwyższy nie uwzględnił.

Zgodnie z art. 725 k.c., umowa rachunku bankowego może być zawarta na czas oznaczony lub nieoznaczony. Glosator stwierdził, że czym innym jest zawarcie umowy na czas oznaczony lub nieoznaczony, a czym innym zdeponowanie (na rachunku) wkładu w konkretnej wysokości na czas oznaczony lub nieoznaczony. W szczególności, zarówno w przypadku umowy zawartej na czas oznaczony, jak i w przypadku umowy zawartej na czas nieoznaczony strony mogą zastrzec, że konkretna suma pieniężna ma być przechowywana na rachunku przez czas oznaczony. Dlatego nie można mylić tzw. wkładu terminowego z lokatą terminową.

Główny błąd Sądu Najwyższego polegał, według autora, na niewłaściwej wykładni ww. wskazanych przepisów ustawowych. Według glosatora, nieprawidłowe jest uznanie, że nawet gdy strony umowy uzgodniły, iż zdeponowany na rachunku lokaty terminowej wkład ma być na tym rachunku „utrzymywany” przez określony czas, to posiadacz rachunku może mimo to żądać jego zwrotu przed upływem tego okresu, chyba że w umowie zastrzeżono ponadto „klauzulę wypowiedzenia wkładu”, w której zarazem określono termin tego wypowiedzenia.

M.M.

prawo cywilne procesowe

Art. 788 § 1 k.p.c. normuje sytuację, w której śmierć dłużnika nastąpiła przed wszczęciem egzekucji. W takim wypadku, zgodnie z dyspozycją art. 788 § 1 k.p.c., wszczęcie egzekucji możliwe jest dopiero po nadaniu klauzuli wykonalności przeciwko spadkobiercy dłużnika. Natomiast w razie śmierci dłużnika po wszczęciu egzekucji ustawa nie wymaga nadania klauzuli wykonalności przeciwko spadkobiercy dłużnika. W takim wypadku, zgodnie z dyspozycją art. 819 § 1 k.p.c., zawieszona postępowanie egzekucyjne organ egzekucyjny podejmuje z udziałem spadkobiercy dłużnika, tj. po udowodnieniu tego przymiotu prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku.

(postanowienie z dnia 2 lipca 1975 r., I CZ 98/75, W. Maruczyński, R. Czarnecki, E. Mielcarek, OSNC 1976, nr 6, poz. 142)

Glosa

Łukasza Malinowskiego, Gdańskie Studia Prawnicze 2006, nr 3, poz. 4

Glosa, dotycząca orzeczenia wydanego przed ponad 30 laty, ma charakter aprobujący. Autor zauważył, że art. 788 § 1 k.p.c. reguluje zmiany podmiotowe zarówno po stronie wierzyciela, jak i dłużnika przy sukcesji generalnej lub pod tytułem szczególnym. Uznał, że przepis ten znajdzie zastosowanie m.in. w razie śmierci dłużnika po wystawieniu przez bank, na podstawie art. 97 Prawa bankowego, tytułu egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi i przed skierowaniem wniosku do sądu o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności.

Glosator stwierdził następnie, że w razie śmierci dłużnika po wszczęciu postępowania egzekucyjnego, organ egzekucyjny z urzędu dokona zawieszenia tego postępowania (art. 819 § 1 k.p.c.). Dalsze postępowanie podjęte zostanie z udziałem spadkobierców dłużnika lub ustanowionego na wniosek wierzyciela kuratora. Komentator podniósł, że w takiej sytuacji nie jest wymagane ujawnienie następców prawnych dłużnika w klauzuli wykonalności, a do podjęcia postępowania egzekucyjnego niezbędne będzie prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające nabycie spadku. Autor wskazał ponadto na przysługujące wierzycielowi uprawnienia: do złożenia do sądu wniosku o sporządzenie spisu inwentarza (art. 637 k.p.c.), do

wystąpienia z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku przez określone osoby (art. 1025 § 1 k.c.) oraz do żądania ustanowienia przez sąd kuratora dla spadkobierców, którzy nie objęli spadku (art. 819 § 2 k.p.c.).

W konkluzji autor wyraził zapatrywanie, że sytuacja wierzyciela w razie śmierci dłużnika jest korzystniejsza, gdy zmarł on w toku postępowania egzekucyjnego niż wówczas, gdy śmierć nastąpiła przed jego wszczęciem.

Głosowane teraz orzeczenie zaaprobował, bezpośrednio po jego wydaniu, W. Siedlecki w „Przeglądzie orzecznictwa” (PiP 1977, nr 4, s. 126).

M.P.

*

1. Sąd pierwszej i drugiej instancji odrzuca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia tylko w przypadku wskazanym w art. 424⁶ § 3 w związku z art. 424⁶ § 2 i art. 424⁵ § 2 k.p.c., natomiast pozostałe przypadki odrzucenia tej skargi należą do kompetencji Sądu Najwyższego.

2. Na postanowienie sądu pierwszej instancji odrzucające skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia zażalenie przysługuje do Sądu Najwyższego.

(postanowienie z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZ 49/05, H. Pietrkowski, T. Domińczyk, Z. Strus, OSNC 2005, nr 10, poz. 180; BSN 2006, nr 7, s. 15; Wok. 2005 r., nr 9, s. 6; MoP 2006, nr 5, s. 255; R.Pr. 2005, nr 6, s. 108 i 114; NPN 2005, nr 4, s. 65)

Glosa

Marka Trzepińskiego, Monitor Prawniczy 2006, nr 24, s. 1342

Odnosząc się do rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, glosator przedstawił tezę, że co do zasady brak formalny w postaci niezachowania przymusu wprowadzonego przez art. 87¹ k.p.c. prowadzi do zwrotu pisma procesowego na podstawie art. 130 § 5 k.p.c., a nie – jak przyjął Sąd Najwyższy – do jego odrzucenia. Autor stwierdził również, że po dniu 6 lutego 2005 r. zmiana przepisów kodeksu postępowania

cywilnego powoduje, iż objęte przymusem adwokacko-radcowskim i sankcją zwrotu pisma wnoszone do Sądu Najwyższego powinny podlegać w niektórych sytuacjach uzupełnieniu, w przypadku niezachowania tego przymusu. Jeśli bowiem ustawodawca przewidział w art. 327 § 1 zdanie drugie k.p.c. obowiązek pouczenia o skutkach niezastosowania się do przymusu z art. 87¹ k.p.c., to dał wyraz temu, że pouczenie jest niezbędnym warunkiem zastosowania wobec strony działającej samodzielnie sankcji zwrotu pisma przewidzianej w art. 130 § 5.

W stanie prawnym przed nowelizacją brak obowiązku pouczenia o skutkach niezastosowania się do przymusu adwokacko-radcowskiego był usprawiedliwiony faktem istnienia sankcji odrzucenia kasacji wraz z regulacją art. 393¹⁸ § 1 k.p.c. Obecnie jedyną sankcją jest zwrot pism kierowanych do Sądu Najwyższego, a na postanowienie w tym przedmiocie nie przysługuje zażalenie. Byłaby więc niezgodna z art. 77 ust. 2 Konstytucji odmowa odwołania się strony do sądu wyższego od niekorzystnej dla niej decyzji, gdyby strona nie była pouczona o możliwość zwrotu pisma bez wzywania do uzupełnienia braków. Glosator stwierdza, że nie będzie tej niezgodności, jeśli strona zostanie wezwana do usunięcia braków pod rygorem zwrotu pisma.

R.N.

*

Przewidziane w art. 493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wiarytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art. 485 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu.

(uchwała z dnia 13 października 2005 r., III CZP 56/05, T. Wiśniewski, K. Zawada, A. Marszałek, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 119; BSN 2005, nr 10, s. 4; Wok. 2005, nr 11, s. 10; MoP 2005, nr 22, s. 1094; NPN 2005, nr 4, s. 66; R.Pr. 2006, nr 5, s. 125)

Glosa

Tadeusza Kotuka, Przegląd Sądowy 2007, nr 1, s. 93

Glosator wskazał na rozbieżność poglądów na tle wykładni sądowej art. 493 § 3 k.p.c. Jego zdaniem, argumentacja prawna przedstawiona w uchwale jest nietrafna. Podniósł, że Sąd Najwyższy uchylił się od oceny, czy racja prawna obu porównywanych uregulowań (art. 493 § 3 k.p.c. i art. 505⁴ § 2 k.p.c.) jest tożsama, czy odmienna, co stanowi istotny mankament całego wyводу prawnego. W jego ocenie, obie porównywane regulacje, mimo różnic terminologicznych, mają identyczny cel – przyspieszenie obu postępowań odrębnych przez ograniczenie zakresu dopuszczalności środków obrony procesowej pozwanego. Zdaniem glosatora, gdyby przyjąć za trafną tezę zaprezentowaną w omawianym orzeczeniu, wówczas postępowanie nakazowe w istotnym stopniu utraciłoby walor szybkości (w przeciwieństwie do postępowania uproszczonego).

Za trudne do przyjęcia uznał też argumenty, że przepis art. 493 § 3 k.p.c., jako przepis wyjątkowy, powinien być interpretowany w sposób ścisły. Skoro – zdaniem glosatora – wyraźnie dostrzegalną zasadą postępowania nakazowego jest wymóg udowodnienia roszczeń przez powoda na podstawie dokumentów wymienionych w art. 485 k.p.c., to ustanowienie wymagania dowodzenia zarzutu potrącenia przez pozwanego w ten sam sposób należy uznać za wyraz ugruntowania zasady skrypturalności postępowania nakazowego. Autor stwierdził – wbrew stanowisku Sądu Najwyższego – że odejście od tej zasady należałoby traktować jako wyjątek, a nie powrót do zasad ogólnych.

Podsumowując glosator stwierdził, że Sąd Najwyższy – mimo omówionych nieścisłości terminologicznych – w uchwale oparł swoje rozumowanie na generalnie akceptowalnych postulatach. Jednakże nie zanalizował ściśle procesowych następstw zaproponowanej wykładni, a te skutkowałyby naruszeniem takich zasad sprawiedliwości proceduralnej, jak „równość broni” stron procesu i szybkość postępowania. W ocenie glosatora, czynniki te w dostateczny sposób przemawiają za odejściem od literalnej metody wykładni, tym bardziej, że ich uwzględnienie doprowadza do wykładni art. 493 § 3 k.p.c. w zgodzie z Konstytucją, a mianowicie zrównoważy pozycje procesowe obu stron procesu.

Uchwałę dostrzegł Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2005, nr 11-12, s. 251).

E.S.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2007, NR 4

Do kosztów związanych ze sprzedażą – w rozumieniu art. 345 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) – obciążonego hipoteką prawa użytkowania wieczystego i związanego z nim prawa własności budynków i innych urządzeń nie należą wydatki z tytułu opłaty za użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej, podatku od nieruchomości, ubezpieczenia mienia oraz ochrony nieruchomości.

(uchwała z dnia 7 czerwca 2006 r., III CZP 34/06, I. Koper, J. Górski, H. Wrzeszcz, OSNC 2007, nr 4, poz. 50)

*

Wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości przez samoistnego posiadacza udziału nie przerywa biegu zasiedzenia przez pozostałych posiadaczy samoistnych, którzy później niż wnioskodawca nabyli posiadanie innych udziałów w tej nieruchomości.

(uchwała z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 35/06, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus, OSNC 2007, nr 4, poz. 51)

*

1. Skuteczność zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o wykonanie zadań wchodzących w zakres umowy o roboty budowlane wymaga przedstawienia mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu oraz odpowiedniej dokumentacji.

2. Zapłata wykonawcy wynagrodzenia nie wyłącza odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.

(uchwała z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus, OSNC 2007, nr 4, poz. 52)

*

We wszczętej po dniu 1 lipca 2004 r. przez Wojskową Agencję Mieszkaniową sprawie o opróżnienie lokalu mieszkalnego pozostającego w jej dyspozycji, przeciwko osobie zajmującej lokal bez tytułu prawnego, nienależącej do osób wymienionych w art. 45 ust. 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 41, poz. 398), zamieszkałej w nim z byłym najemcą, wobec którego stosunek najmu ustał przed tym dniem, droga sądowa jest niedopuszczalna.

(uchwała z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 40/06, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus, OSNC 2007, nr 4, poz. 53)

*

Zawezwanie posiadacza nieruchomości do próby ugodowej na podstawie art. 184 i nast. k.p.c. w sprawie wydania nieruchomości przerywa bieg terminu zasiedzenia (art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c.).

(uchwała z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus, OSNC 2007, nr 4, poz. 54)

*

1. Po zakończeniu postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu, zgodnie z art. 293 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), skuteczne dokonanie przez wierzyciela potrącenia wierzytelności układowej z wzajemną wierzytelnością upadłego jest możliwe także wtedy, gdy oświadczenie o potrąceniu nie zostało złożone w terminie określonym w art. 89 ust. 3 ustawy.

2. Artykuł 501 k.c. nie ma zastosowania, gdy odroczenie wykonania zobowiązania zostało przez wierzyciela udzielone w zatwierdzonym przez sąd układzie między upadłym i wierzycielami.

(uchwała z dnia 5 lipca 2006 r., III CZP 38/06, M. Wysocka, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, OSNC 2007, nr 4, poz. 55)

*

Nieuchwalenie ustawy, o której mowa w art. 12b ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób (Dz.U. Nr 141, poz. 942 ze zm.), nie uzasadnia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za niezyskanie przez przewoźnika pełnego zwrotu kosztów przewozu osób uprawnionych na podstawie ustawy do przejazdów bezpłatnych lub ulgowych.

(uchwała z dnia 6 lipca 2006 r., III CZP 37/06, M. Sychowicz, M. Bączyk, D. Zawistowski, OSNC 2007, nr 4, poz. 56)

*

Termin do złożenia wniosku o uchylenie ugody restrukturyzacyjnej określony w art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 76, poz. 684) rozpoczyna bieg od dnia, w którym wierzyciel został zawiadomiony o zawarciu ugody.

(uchwała z dnia 6 lipca 2006 r., III CZP 43/06, M. Sychowicz, M. Bączyk, D. Zawistowski, OSNC 2007, nr 4, poz. 57)

*

Przepis art. 3 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.) nie wyłącza dopuszczalności zniesienia przez sąd odrębnej własności lokali w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości wspólnej, jeżeli

możliwy jest fizyczny podział budynku, w którym ustanowiono odrębną własność lokali.

(uchwała z dnia 14 lipca 2006 r., III CZP 53/06, H. Ciepła, J. Frąckowiak, Z. Kwaśniewski, OSNC 2007, nr 4, poz. 58)

*

1. Reguły wykładni oświadczeń woli należy stosować nie tylko do ustalenia treści złożonych oświadczeń woli, ale także do stwierdzenia, czy dane zachowania stron stanowią oświadczenia woli;

2. W razie naruszenia upoważnienia do uzupełnienia weksła in blanco przez wpisanie wyższej sumy od kwoty wierzytelności, dla której zabezpieczenia weksel in blanco został wręczony, osoba na nim podpisana staje się zobowiązana wekslowo w granicach, w jakich tekst weksła jest zgodny z upoważnieniem.

(wyrok z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06, H. Pietrzkowski, Z. Kwaśniewski, K. Zawada, OSNC 2007, nr 4, poz. 59)

*

Postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji oddalające wniosek o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego nie jest „orzeczeniem wydanym w następstwie wniesienia środka zaskarżenia” w rozumieniu art. 41 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132); od takiego postanowienia nie przysługuje skarga kasacyjna.

(postanowienie z dnia 19 lipca 2006 r., I CZ 42/06, T. Wiśniewski, M. Grzelka, K. Pietrzykowski, OSNC 2007, nr 4, poz. 60)

*

Zakończenie stosunku dzierżawy nie powoduje rozwiązania z mocy prawa stosunku poddzierżawy.

(wyrok z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 200/06, H. Pietrkowski, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, OSNC 2007, nr 4, poz. 61)

*

Zaginięcie człowieka po jego porwaniu dla okupu nie wyklucza uznania porwania za zdarzenie powodujące bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia (art. 30 § 3 k.c.), jeżeli pomiędzy porwaniem a zaginięciem brak innego zdarzenia, z którym można wiązać zaginięcie.

(postanowienie z dnia 26 lipca 2006 r., IV CSK 67/06, S. Dąbrowski, A. Górski, M. Sychowicz, OSNC 2007, nr 4, poz. 62)

*

Odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną tzw. zaniechaniem legislacyjnym powstaje tylko wtedy, gdy prawa jednostek – przyznane przez prawodawcę w sposób oczywisty i bezwarunkowy – nie mogą być zrealizowane na skutek niewydania odpowiedniego aktu normatywnego.

(wyrok z dnia 4 sierpnia 2006 r., III CSK 138/05, H. Pietrkowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus, OSNC 2007, nr 4, poz. 63)

INFORMACJE

W dniu 23 lutego 2007 r. odbyła się narada sędziów Izby Cywilnej, której przewodniczył Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński.

Na wstępie sędzieja Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, przedstawił bieżące prace Krajowej Rady Sądownictwa.

W części merytorycznej sędziowie wysłuchali interesującego wykładu dr. Pawła Grzegorzcyka, członka Biura Studiów i Analiz, na temat dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Po wykładzie odbyła się ciekawa dyskusja, w której udział wzięli Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński oraz sędziowie Sądu Najwyższego Gerard Bieniek, Henryk Pietrkowski, Helena Ciepła, Zbigniew Strus, Antoni Górski, Lech Walentynowicz i Marek Sychowicz.

Druga część zebrania – mająca charakter zgromadzenia sędziów Izby – była poświęcona omówieniu sprawozdania Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Cywilną z działalności tej Izby i istotnych problemach wynikających z jej orzecznictwa (art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2050 ze zm.). W tej części posiedzenia udział wzięli zaproszeni goście: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki, Prezes Sądu Najwyższego w st. sp. Stanisław Rudnicki, Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą Karną dr Lech Paprzycki, Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą Wojskową gen. Janusz Godyń, sędzia Sądu Najwyższego dr Kazimierz Jaśkowski zastępujący Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Pracy Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, Szef Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Antoni Cyran oraz Dyrektor Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego dr Krzysztof Ślebzak.

Chwilą ciszy uczczono pamięć zmarłego sędziego Sądu Najwyższego w st. sp. Stanisława Dmowskiego, wybitnego sędziego Izby Cywilnej.

Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński przedstawił informację z działalności Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w 2006 r.* Podziękował sędziom za wysiłek, dzięki któremu przeciętny okres oczekiwania na rozpoznanie kasacji wynosi

* Informację tę opublikowaliśmy w „Izbie Cywilnej” 2007, nr 2, s. 54

6-8 miesięcy, co mieści się w ramach standardów europejskich. Zauważył również, że zwiększyła się liczba podjętych w Izbie uchwał.

W dyskusji głos zabrali Pierwszy Prezes Lech Gardocki, Prezes Lech Paprzycki oraz sędziowie Sądu Najwyższego Tadeusz Żyznowski, Kazimierz Jaśkowski, Krzysztof Pietrzykowski, Zbigniew Kwaśniewski, Iwona Koper, Kazimierz Zawada, Zbigniew Strus, a także dyrektor Krzysztof Ślęzak. Prezes Stanisław Rudnicki podzielił się refleksjami dotyczącymi orzecznictwa Izby Cywilnej i stwierdził, że rozstrzygnięcia i uzasadnienia charakteryzują się wysokim poziomem. Życzył sędziom dalszych sukcesów w pracy.

Na zakończenie zgromadzenie sędziów Izby podjęło uchwałę o przyjęciu informacji o działalności Izby Cywilnej Sądu Najwyższego i istotnych problemach wynikających z orzecznictwa Izby w 2006 r.

Dane statystyczne – luty 2007 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	3	1	2	-	1	-	1	-	-	-	2
2.	CSK	421	173	223	-	18	3	32	-	132	38	371
3.	CZP, w tym:	37	14	14	10	-	-	-	-	-	4	37
	- art. 390 k.p.c.	31	12	13	9	-	-	-	-	-	4	30
	- skład 7-miu	6	2	1	1	-	-	-	-	-	-	7
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	71	47	47	-	30	3	7	-	-	7	71
5.	CO, w tym	8	10	13	-	-	-	1	-	-	12	5
	- art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	- art. 45, 48 k.p.c.	8	10	13	-	-	-	1	-	-	12	5
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	98	46	68	-	2	-	-	1	14	51	76
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	638	291	367	10	51	6	41	1	146	112	562